

GAZETA BIESZCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XX 11.06. 2010 r. 2,00 zł (w tym VAT 0%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

Czytelnia dla dorosłych

SYSTEM DOCIEPLEŃ ANSERGLOB

17⁹⁷ zł/m²



Ustrzyki Dln.

ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94 (za kinem)

REKLAMA NUMERU

BIESZCZADY

Dla Bieszczadów 10 mln zł
Zarząd Województwa Podkarpackiego w ramach Regionalnego Planu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego 2007-2013 rozdzielił 175 mln zł na infrastrukturę energetyczną. Wśród 115 projektów, które pozytywnie przeszły preselekcję, jest 5 bieszczadzkich.

str. 2

KROŚCIENKO

Było groźnie

- To było oberwanie chmury - mówi jedna z mieszkanek. - Wystarczyło półtorej godziny lania. W części Krościenka ludzie nawet o tym nie wiedzieli. Ale tym, co mieszkają w okolicy ronda, wiaduktu i na początku Wolicy, nie było do śmiechu. Z góry lała się rzeka...

str. 5

LESKO

W szponach kłamstw

Wiem, co czuł dyrektor Janusz Haftek i inni nauczyciele podczas przesłuchań prowadzonych przez funkcjonariuszy w Komendzie Powiatowej Policji. Wiem, bo wielokrotnie tego doświadczałem. Nasze sprawy dotyczyły różnych kwestii, ale miały wspólny mianownik...

str. 8

LONDYN

Królowa jest bogata

Głośnym echem w Polsce odbiło się zapisanie przez pła B. Nitkę, zmarłego w Londynie żołnierza gen. Maczka, całego majątku szkołom „w Ustrzykach Dolnych, Górnych lub Ustjanowej”. Wykonania testamentu podjął się dyrektor PSP M. Hampel, osiadły w Londynie żołnierz gen. Andersa.

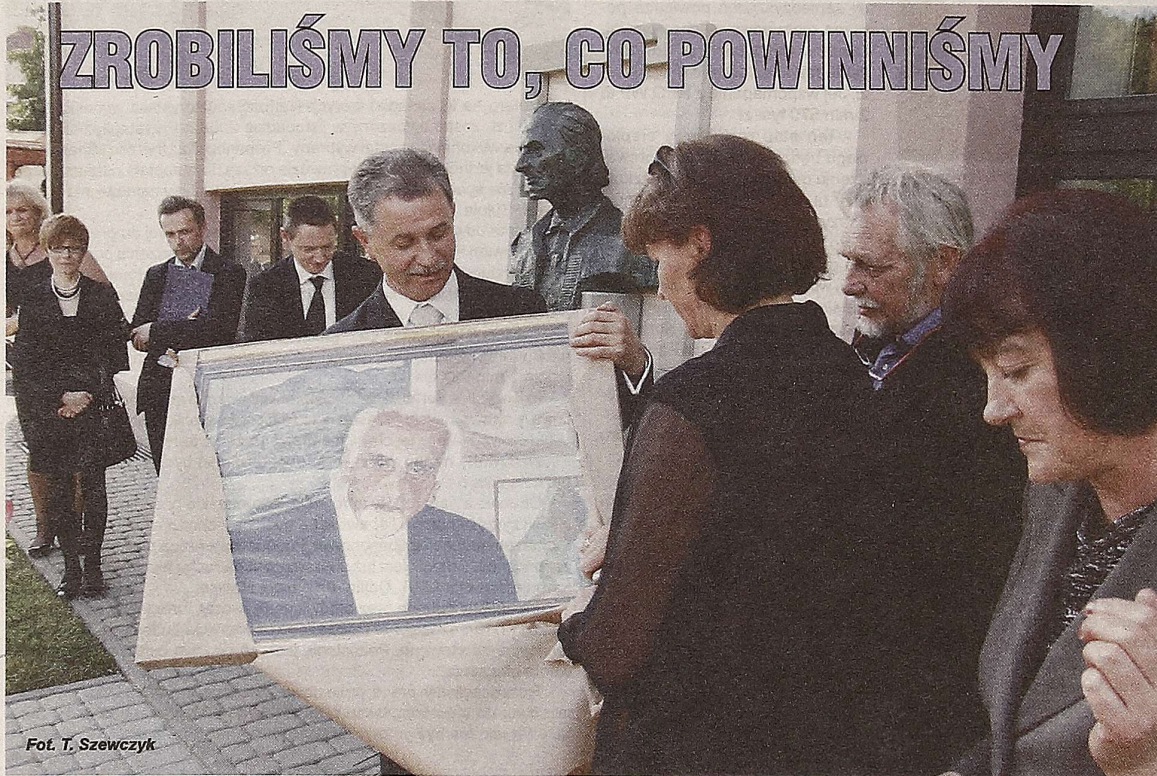
str. 9

BIESZCZADY

Od Woli Niżej do Arłamowa

Piąty raz przez Bieszczady prowadziła trasa sztafety, w której mieszkańcy przygranicznych gmin obiegają Polskę w Kwietnym Biegu. Uczestnicy etapu bieszczadzkiego w ciągu ok. 12 godzin pokonali 166 km, biegnąc przez gminy Komańcza, Cisna, Lutowska, Czarna i Ustrzyki D.

str. 13



Fot. T. Szewczyk

Od 28 maja Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Ustrzykach D. nosi imię prof. Eugeniusza Waniaka. W ten sposób miasto nad Strwiążem upamiętniło swojego honorowego obywatela, który rok temu zmarł w Krakowie w 103 roku życia.

Na nadanie imienia ustrzyckiej bibliotece przybyło wiele osób, którym E. Waniak był i pozostał bliski, którzy wiele mu zawdzięczają, byli jego przyjaciółmi, znajomymi, współpracownikami czy uczniami albo poznali jego twórczość czy też ujęła ich jego niezwykła osobowość.

W uroczystości uczestniczyli m.in. syn E. Waniaka Marek z żoną, Małgorzata Przysiecka, która troskliwie opiekowała się profesorem w ostatnim okresie jego życia, prorektor Akademii Sztuk Pięknych im. J. Matejki w Krakowie prof. Łukasz Konieczko, dziekan Wydziału Malarstwa ASP w Krakowie prof. Roman Łaciak, wnuk Teo-

dora Axentowicza, przyjaciele profesora Bronisław Nowak, Marek Kosiba i Ewa Zajączkowska, najmłodszy jego „uczniowie” Agata Koszczan i Marek Marko, dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie Stanisław Turek.

Wśród „miejscowych” - oprócz przedstawicieli gminnych i powiatowych władz samorządowych, Towarzystwa Opieki nad Zabytkami (jego członkowie odegrali dużą rolę w przypomnieniu Ustrzykom o E. Waniaku), dyrektorów szkół, placówek kulturalnych i różnych instytucji, artystów, nauczycieli - była też Jadwiga Konopka, która była na zesłaniu w Kazachstanie razem z ojcem, siostrą i dwiema siostrzenicami prof. Waniaka.

Uroczystości rozpoczęły w ustrzyckim kościele parafialnym p.w. Najświętszej Marii Panny Królowej Polski mszą świętą w intencji profesora. Trudno

uwierzyć, że przed stu laty E. Waniak jako kilkuletni chłopczyk był świadkiem budowy tej świątyni.

- Niezwyčajne to spotkanie, bo i okazja jest niezwyčajna - mówił w homilii ks. płk Leonard Sadowski z Krakowa, który rok temu wygłaszał kazanie podczas pogrzebu E. Waniaka na Cmentarzu Rakowickim. - Biblioteka w Ustrzykach D. otrzymuje imię syna tej ziemi, wybitnego polskiego malarza. Całe swoje życie oddał na służbę naszej ziemskiej ojczyzny. Był nestorem polskiego malarstwa. Żadnemu polskiemu malarzowi nie udało się przeżyć 103 lat. Jemu to się udało. Widocznie Pan Bóg go kochał. Był człowiekiem bardzo odważnym, o prawym charakterze. Szczególnie miejsce w jego twórczości zajmowały pasja dokumentowania naszej historii oraz Kraków i Ustrzyki D.

Kolejną część uroczystości to odsłonięcie i poświęcenie popiersia E. Waniaka umieszczonego w południowej ścia-

nie budynku biblioteki. Autorem tej rzeźby jest ustrzycki rzeźbiarz Jacek Osadczuk, który jest absolwentem tej samej uczelni, której patron ustrzyckiej biblioteki był honorowym profesorem. - Niesłychanie trudno jest zrobić dobrą rzeźbę na podstawie zdjęć - powiedział (nieoficjalnie) jeden z obecnych na uroczystości fachowców w tej dziedzinie. - To jest dobra rzeźba, a w wielu fragmentach nawet bardzo dobra.

Oficjalnego odsłonięcia popiersia dokonali: syn profesora Marek Waniak, prof. Łukasz Konieczko, ustrzycki burmistrz Henryk Sułaja i dyrektorka biblioteki Anna Metyk. Poświęcił je ustrzycki dziekan ks. Józef Bieniek.

- Wielka postać tego znakomitego artysty i wieloletniego pedagoga naszej uczelni, obdarzonego tytułem jej honorowego profesora jest dowodem, że wywodząc się z miejsc odległych

c.d. na s. 3

PODŁOGA ▣ PODBITKA ▣ SZALÓWKA

ZAKŁAD W KROŚCIENKU
tel. 013 461 24 24

DANKROS

SWIEREK SYBERYJSKI
SOSNA KARELSKA

WYKONANIE
NOWE PROFILE
Z WNETRZA

“PROFIL”
Sanok ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY

Producent
siatki ogrodzeniowej

NIERUCHOMOŚCI

KWAŚNIAK.net

ZAPRASZAMY

Lesko, ul. Śliżyńskiego 1 (koło parku), 0 501 393 733
Rzeszów, 3-Maja 14, Grunwaldzka 42, tel. 017 8538008, 0500040224

CERTYFIKOWANI DORADCY RYNKU NIERUCHOMOŚCI
ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE
WYCENA, KREDYT

Podkarpacki Bank Nieruchomości

KOMPUTEROWE BADANIE SAMOCHODÓW I ELEKTROMECHANIKA
Zadwórze 4, 38-700 Ustrzyki D. (8 km w kierunku Ustrzyk G.)
0 508 153 375 0 508 153 376

Ze 175 milionów zł na infrastrukturę energetyczną na Podkarpaciu

Dla Bieszczadów niecałe 10 mln zł

Zarząd Województwa Podkarpackiego w ramach Regionalnego Planu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego 2007-2013 rozdzielił 175 milionów złotych na infrastrukturę energetyczną. Wśród 115 projektów, które pozytywnie przeszły procedurę preselekcji, znalazło się 5 bieszczadzkich.



Wkrótce leska przychodnia przestanie straszyć Fot. T. Szewczyk

Potencjalni beneficjenci mieli czas na złożenie wniosków do 1 lutego 2010 r. Na nabór ten Zarząd Województwa Podkarpackiego zaplanował ponad 137 mln zł. W wyznaczonym terminie wpłynęło 127 projektów dotyczących odnawialnych źródeł energii, przesyłu energii cieplnej, sieci dystrybucji gazu ziemnego, wytwarzania energii elektrycznej lub ciepłej oraz termomodernizacji, zmiany źródeł wytwarzania energii i modernizacji obiektów spalania paliw. Ich dofinansowanie kosztowałoby prawie 205 mlf zł.

Pięć na sto piętnaście

Po wstępnej ocenie formalnej do kolejnego etapu zakwalifikowało się 117 projektów. W wyniku oceny merytorycznej 115 z nich uzyskało wymagane minimum 30 pkt. Zarząd Województwa Podkarpackiego dokonał ich oceny strażniczej.

- Widząc ogromne potrzeby, szczególnie w obszarze termomodernizacji, Zarząd Województwa Podkarpackiego zdecydował o przeznaczeniu dodatkowych pieniędzy na ten nabór wniosków. Dodatkowa kwota to ponad 38 mln zł. Dzięki tej decyzji do dofinansowania wybrano wszystkie projekty, które pozytywnie przeszły ocenę merytoryczną – informuje rzeczniczka prasowa Zarządu Województwa Podkarpackiego Aleksandra Gorzelak-Nieduży.

Ostatecznie więc wybrano w preselekcji 115 projektów na kwotę dofinansowania ponad 175 mln zł. Wśród nich znalazło się 5 projektów bieszczadzkich, które łącznie mogą uzyskać wspomaganie w wysokości prawie 10 mln zł. Mogą, ale nie muszą, bo...

- Wnioskodawcy mają obecnie 3 miesiące na dostarczenie szczegółowych dokumentów dotyczących planowanych inwestycji – dodaje A. Gorzelak-Nieduży. – Dopiero po przedstawieniu kompletnej dokumentacji możliwe będzie podpisanie umów o dofinansowanie.

Dwa - odnawialne źródła energii

Wśród 22 projektów z zakresu odnawialnych źródeł energii znalazło się dwa, pochodzące z Bieszczadów. Jeden z nich ma być realizowany w Ustrzykach G., drugi – w Lesku.

Polskie Towarzystwo Turystycz-

no-Krajoznawcze ma szansę dostać prawie 1 mln 300 tys. zł dofinansowania na „instalację pomp ciepła wraz z osprzętem dla Hotelu Górskiego PTTK i campingu PTTK w Ustrzykach G.” Inwestycja ta ma kosztować 3 mln 24 tys. zł. Jej wspomaganie z RPO WP to 2 mln 570 tys. zł.

Jeden – przesył energii cieplnej

Wśród 9 zaakceptowanych projektów z zakresu przesyłu energii cieplnej znalazło się przedsięwzięcie zgłoszone przez gminę Ustrzyki D.

Ustrzycka gmina przymierza się do „likwidacji lokalnych źródeł emisji zanieczyszczeń powietrza poprzez rozbudowę sieci ciepłowniczych w Ustrzykach D.” Inwestycja ta ma kosztować 3 mln 24 tys. zł. Jej wspomaganie z RPO WP to 2 mln 570 tys. zł.

- Ten etap rozbudowy ciepłociągu będzie polegał na doprowadzeniu go do nowego przedszkola przy ul. 29 Listopada – informuje ustrzycki burmistrz Henryk Sułuja.

Po drodze będzie dostarczał ciepło do wszystkich budynków, których właściciele wyrażą chęć wpięcia się do sieci. Mogą to być m.in. Ustrzycki Dom Kultury, Komenda Powiatowa Policji, SHU „Halicz”, PKS, blok mieszkalny przy ul. 29 Listopada, domy prywatne. Będzie także możliwość podłączenia do ciepłociągu obiektów, które znajdują się po drugiej stronie ulicy.

- Cieszy fakt pojawienia się dzięki pozytywnej decyzji Zarządu Województwa Podkarpackiego szansy na kolejne pieniądze z zewnątrz – dodaje H. Sułuja. - Ale pokazuje to też, że warto było zaciskać pasa, by dzisiaj bez większych problemów móc wysupłać pieniądze na wkład własny. Nie ma się co czarować, gdyżby nie zasilanie z zewnątrz, ta inwestycja musiałaby jeszcze długo czekać na realizację.

Realizacja tego zadania przez Lesko przy takim poziomie wsparcia zewnętrznego oznacza bardzo poważne obciążenie dla gminnego budżetu, które niełatwo będzie unieść. Ale leskie władze samorządowe chyba dobrze wiedzą, jakie są możliwości finansowe gminy.

Dwa – termomodernizacja obiektów

Najwięcej zaakceptowanych projektów – 82 – wiąże się z termomodernizacją, zmianą źródeł wytwarzania energii i modernizacją obiektów spalania paliw. Wśród nich są dwa kolejne zgłoszone przez Bieszczady.

Pierwszy z nich został złożony przez gminę Lesko. Dotyczy „termomodernizacji budynków użyteczności publicznej w gminie Lesko”. Jego realizacja ma kosztować 1 mln 764 tys. zł przy dofinansowaniu 1 mln 467 tys. zł. Mają nim być objęte domy ludowe w Hoczwi i Glinnem, szkoły w Średniej Wsi i Bezmiechowej D., Centrum Kultur Pogranicza w Łukawicy oraz Bieszczadzki Dom Kultury i Urząd Miasta i Gminy w Lesku.

Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Lesku może otrzymać prawie 870 tys. zł na „termomodernizację Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej SP ZOZ w Lesku oraz wykonanie wewnętrznej instalacji gazowej w celu poprawy efektywności wykorzystania infrastruktury energetycznej budynku.” Wartość tego zadania to ponad 1 mln 200 tys. zł.

Termomodernizacja leskiej przychodni (m.in. docieplenie, wymiana starych okien i drzwiów, nowa kotłownia, instalacja gazowa) to część planowanego generalnego remontu tej placówki. Oprócz niej przewiduje się m.in.

przebudowę dachu, likwidację barier architektonicznych, zainstalowanie windy. Po wykonaniu tych prac przychodnia przy ul. Kazimierza Wielkiego nie tylko przestanie szpecić centrum Leska, ale zostanie też przystosowana do wymogów unijnych.

Baseny z perturbacjami

- Inwestycja idzie zgodnie z harmonogramem. W tym roku, jeżeli pogoda za bardzo nie będzie hamować robót, chcemy zbudować niecki basenu rekreacyjnego i sportowego, zjeżdżalnię rodzinną i anakondę, plażę przy basenie, chodniki i dojścia, oświetlenie i ogrodzenie terenu – mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułuja.



Fot. T. Szewczyk

Przetarg na te zadania, których wartość kosztorysowa wynosiła 3 mln 595 tys. zł, został ogłoszony w listopadzie 2009 r. Przystąpiły doń cztery firmy. Na wykonawcę został wybrany „Prohanbud” z Uherzec Mineralnych.

- Oferta jednej z firm była wprawdzie niższa, lecz została odrzucona, ponieważ nie spełniała specyfikacji istotnych warunków zamówienia – wyjaśnia H. Sułuja.

Firma ta odwołała się od decyzji komisji przetargowej do prezesa Urzędu Zamówień Publicznych. Prezes UZP po przeprowadzeniu postępowania utrzymał decyzję komisji przetargowej w mocy. Firma, której oferta została odrzucona, skierowała skargę na postanowienie prezesa UZP do Sądu Okręgowego w Krośnie.

Po werdykcie prezesa UZP gmina Ustrzyki D. podpisała umowę z „Prohanbudem”. „Prohanbud” podjął się wykonania objętych przetargiem robót za 2 mln 987 tys. zł.

- Te wszystkie perturbacje z wyłonieniem wykonawcy i podpisaniem z nim umowy spowodowały przesunięcie rozpoczęcia prac – stwierdza ustrzycki burmistrz. - Ale w tej chwili nie ma zagrożenia terminu ich zakończenia. Przewidywany na ten rok zakres robót powinien być sfinalizowany do 31 października b.r.

- Obecnie trwają roboty zbrojarsko-betonarskie przy nieckach basenowych i zjeżdżalniach. Niebawem na budowę wchodzi ekipa, zajmująca się montażem technologii basenowej. Podstawowe prace przy brodziku są już zakończone. Brodzik jest już w następnym rozruchu technologicznym – informuje dyrektor MKP „Delfin” Kazimierz Matwiej.

Oba baseny odkryte oraz brodzik mają zacząć funkcjonować od czerwca 2011 r. Nie oznacza to całkowitego ukończenia budowy kompleksu rekreacyjno-sportowego. Pozostanie jeszcze budowa boisk i zagospodarowanie otoczenia.

- Rozpoczęliśmy prace projektowe związane z przebudową drogi dojazdowej do tego kompleksu oraz budową parkingów – dodaje H. Sułuja. - Projekt ma być gotowy do końca b.r.

t. s.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Wydawnictwo „Bosch”, Urząd Miasta i Gminy Lesko, Urząd Miasta Sanoka, Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Lesku, Bieszczadz-

ki Dom Kultury w Lesku, Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku i BWA Galeria Sanocka do Leska i Sanoka na 5 „Bieszczadzkie lato z książką”;

- Schronisko PTTK Stare Wierchy, Grupa Rekonstrukcji Historycznej „17 Inflanter Division” Nowy Targ oraz Grupa Rekonstrukcji Historycznej „Byskawica” na I Gorczański Piknik Militarno-Historyczny;

- Zespół Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. do Ustrzyckiego

Domu Kultury na promocję szkoły;

- Biuro Organizacyjne Konferencji „Miasta w Internecie” z Tamowa do Hotelu „Mercure” w Zakopanem na 14. Konferencję „Miasta w Internecie” – „Architektura cyfrowej Polski”;

- Koło Gospodyń Wiejskich w Ropience do Klubu Rolnika w Ropience na obchody Dnia Matki i Dnia Ojca;

- Krakowska Piwnica Artystyczna-Muzyczna w Rynku Głównym w Krakowie na wystawę malarstwa Eugeniusza Waniewka „Autoportret” i fotografii Agaty Koszczan „Jeden dzień z życia artysty”;

- Ministerstwo Środowiska do Pałaca Lubomirskich w Warszawie na konferencję z okazji inauguracji sieci współpracy środowiskowej w Polsce, będącej odpowiednikiem europejskiej sieci ENEA;

- Bieszczadzka Galeria „Barak” w Czarnej do Czarnej na spotkanie z ceramiką „Dyskretny urok gliny” w ramach projektu „RękoCzyni”;

- gospodarze baczki w Krawcowym Wierchu na „X Noc Krawculi” na trasie: Żywiec - Trzebinia - Tokarka - Przelęcz u Poloka - Sopotnia Mała - Kotarnica - Romanka - Rysianka - Trzy Kopce - Baczka PTTK na Krawcowym Wierchu.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Głębokim smutkiem przepelniła nas wiadomość o śmierci honorowego obywatela Ustrzyk Dolnych

ś. p. Mieczysława Hampla

- szlachetnego człowieka i prawego Polaka, dla którego Bóg, Honor, Ojczyzna to nie było jedynie hasło na sztandarach, lecz dewiza całego pracowitego życia

Henryk Sułuja

- burmistrz Ustrzyk D.

Julian Czarnecki

- przewodniczący Rady Miejskiej

Lokalna Grupa Działania „Zielone Bieszczady” dzieli pierwsze pieniądze

Wspomaganie dla osiemnastu

Lokalna Grupa Działania „Zielone Bieszczady” 20 kwietnia zakończyła nabór wniosków o pomoc na realizację „małych projektów”, mieszczących się w lokalnej strategii rozwoju. Wpłynęły 23 wnioski. Wsparcie finansowe ma uzyskać 18 z nich.

Wysokość pomocy na „małe projekty” może wynieść maksymalnie 70% ich kosztów kwalifikowanych, lecz nie może być wyższa niż 25 tys. zł. Całkowity koszt projektu zaś nie mógł być niższy niż 4,5 tys. zł ani wyższy niż 100 tys. zł. LGD „Zielone Bieszczady” miała na wsparcie „małych projektów” w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 368 tys. zł.

Było duże zainteresowanie. Ludzie dzwoniли, przychodzili i pytali – stwierdza wiceprezes zarządu i jednocześnie kierownik biura LGD „Zielone Bieszczady” Marcin Budzyk. – Fajnie, że trochę tych wniosków wpłynęło i składały je różne podmioty: osoby fizyczne, stowarzyszenia, placówki kultury, parafie, gminy.

Ostatecznie złożono 23 wnioski. Wszystkie dotyczyły zadań na terenie działania LGD „Zielone Bieszczady”, czyli w gminach Czarna, Lutowiska, Olszanica, Solina, Ustrzyki Dolne.

Wnioski poddano ocenie formalnej i merytorycznej. Punktowano przede wszystkim zgodność z lokalną strategią rozwoju. Jeden z wniosków odpadł z powodu niezgodności z tą strategią. Na liście rankingowej znalazły się 22 wnioski. Rekomendacje do dofinansowania otrzymało 18 najwyższych ocenionych. Pozostałe 4 nie zmieściły się w kwocie przewidzianej na ten program.

Tworzenie centrum ekomuzeum w chacie bojkowskiej przez Stowarzyszenie Społeczne „Dzieciom Bieszczadzkiej Szkoły w Zatwarnicy” może liczyć na 15 tys. zł. Ochotnicza Straż Pożarna w Bóbrce otrzyma prawie 25 tys. zł na utworzenie centrum sportów wodnych.



„Zamlyniarki” będą mieć nowe stroje

Fot. T. Szewczyk

Gmina Czarna ścieżką przyrodniczo-historyczną „Żukowem do krainy lipeckiej” otrzyma prawie 19 tys. zł. Ścieżka ta będzie przebiegać także przez ustrzycką gminę. Na jej utworzenie u siebie Ustrzyki D. uzyskają 13 tys. zł.

Pomoc dla Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki w Solinie na oznaczenie szlaków turystycznych i ich promocję wyniesie 18 tys. zł. Dla gminy Czarna na remont ośrodka gminnej informacji turystycznej przewidziano podobną kwotę.

Wydanie przez Bieszczadzkie Centrum Informacji i Promocji w Ustrzykach D. angielskiej wersji informatora turystycznego gminy Ustrzyki D. zostanie wsparte prawie 9 tys. zł.

Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Dźwiniacz Dolny będzie dysponować ponad 23 tys. zł na remont świetlicy wiejskiej. Gminny Dom Kultury w Czarniej otrzyma prawie 25 tys. zł na zakup wyposażenia.

Zespół folklorystyczny „Zamlyniarki” z Jałowego będzie miał ponad 13 tys. zł wsparcia na organizację festynu „Na ludową nutę” w Jałowie i zakup strojów ludowych dla zespołu.

Dla Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Szkoły w Rudence przewidziano 25 tys. zł na realizację projektu „Działamy razem – aktywizacja społeczności lokalnej poprzez sport i rekreację”.

„Święto Chleba – Od ziarenka do bochenka”, organizowane przez Ustrzyckie Stowarzyszenie Turystyczne „Bieszczady”, zostanie dofinansowane 10 tys. zł.

Gmina Olszanica na projekt „Gmina Olszanica – artystycznie” uzyska dofinansowanie 24 tys. 999 zł. Taką samą kwotę ma otrzymać Uczniowski Klub Narciarski „Laworta” z Ustrzyk D. na organizację międzynarodowych mistrzostw POZN w konkurencjach alpejskich.

Dla Stowarzyszenia Rozwoju Domu Pomocy Społecznej w Moczarach na projekt o barokowym nazwie „Integracja i aktywizacja mieszkańców powiatu bieszczadzkiego poprzez organizację imprezy sportowo-kulturalnej w ramach operacji „Bieszczady dla wszystkich” przeznaczono 10,5 tys. zł.

Międzyszkolna Kryta Pływalnia „Delfin” na obchody 10-lecia „Delfina” ma dostać ponad 11 tys. zł. Ustrzycki Dom Kultury może liczyć na 24 tys. zł na organizację imprezy kulturalnej „Tworzymy w Bieszczadach – znani jesteśmy na świecie”.

Dla Parafii Rzymskokatolickiej w Myczkowie przyznano blisko 25 tys. zł na przygotowanie i przeprowadzenie Dnia Papieskiego w Myczkowie.

T. S.

PODZIĘKOWANIE

Pogotowie ratunkowe w Ustrzykach Dolnych składa serdeczne podziękowania Adamowi Łukaszkowi, Annie i Józefowi Pałysom, Janowi Szczęsnemu, Grzegorzowi Deszczyńskiemu, Edwardowi Kucowi, Arkadiuszowi Kucowi, Arkadiuszowi Susikowi, Zdzisławowi Turkowi, Kazimierzowi Burdzie i Mieczysławowi Konopelskiemu, Grażynie Kociszewskiej, Ryszardowi Tkaczowi za pomoc finansową, umożliwiającą zakup urządzeń

Zrobiliśmy to, co powinniśmy

c.d. ze s. 1



Fot. A. Górski

od wielkich ośrodków kultury i nauki, można dzięki talentowi popartemu wyteżoną pracą osiągnąć znaczącą pozycję w społeczeństwie – powiedział prorektor ASP prof. Łukasz Konieczko:

- Nasza placówka dołączyła do tych bibliotek na Podkarpaciu, które mają swojego patrona. Jesteśmy dumni i cieszymy się z tego, że jest to człowiek, który był tak mocno związany z naszym miastem – mówi dyrektorka PIMB w Ustrzykach D. Anna Metyk.

- Nadanie biblioteczce ustrzyckiej imienia E. Wanieka to godne uczczenie tej znakomitej postaci, a równocześnie wielkie wyzwanie dla tej instytucji. Dotychczasowe osiągnięcia PIMBP w Ustrzykach D. mogą stanowić gwarancję, że sprostą temu wyzwaniu – napisał w okolicznościowym adresie dyrektor rzeszowskiej WIMBP Stanisław Turek.

- Zrobiliśmy to, co powinniśmy zrobić – stwierdza H. Sułuj. - E. Waniek urodził się w naszym mieście. Tu spędził dzieciństwo i młodość. Tutaj przez kilkadziesiąt lat przyjeżdżał. Zawsze czuł się związany z Ustrzykami D., z Bieszczadami. Nasz region był jednym z najważniejszych tematów jego rysunków, obrazów i wierszy. Kiedy mówił o Ustrzykach D., głos mu się łamał, a w oczach miał łzy. To było wzruszające...

Ustrzycka biblioteka otrzymała od Bronisława Nowaka autoportret E. Wanieka, a od Ewy Zajączkowskiej - jego portret. Prorektor ASP podarował

jej publikacje wydane przez swoją uczelnię. Niemal symboliczny wymiar miał jeszcze inny dar...

- Prof. E. Waniek to nie tylko artysta malarz, nauczyciel i wychowawca, ale to wrażliwy humanista, który w okresie okupacji, przebywając w Ustrzykach D. widział degradację miejscowej biblioteki. Z narażeniem siebie i bliskich ratował niszczone przez okupanta polskie książki. Jako repatriant w 1945 r. zabrał je do Krakowa i trzymał w domowej bibliotece niczym najcenniejsze relikwie – mówił Marek Marko. - Dziś chcemy wypełnić jego testament i przekazać te książki tam, gdzie ich miejsce – do ustrzyckiej biblioteki, by były śladem po tamtych czasach i profesorze.

I uratowane przez E. Wanieka „książki wróciły tam, gdzie ich miejsce” i „są śladem po tamtych czasach i po profesorze”. W jednej z nich - w „Wierszach” A. Mickiewicza - prof. E. Waniek umieścił odręczną adnotację: „Z książki usuniętych przez władze sowieckie z biblioteki w Ustrzykach D. w 1940 r.”

Po obejrzeniu wystawy pokonkursowej „Autor wielu epok ciągle obecny” uczestnicy uroczystości zgromadzili się w sali konferencyjnej Nadleśnictwa Ustrzyki D. na części artystycznej.

Montaż słowno-muzyczny przygotowany na podstawie wspomnień, wypowiedzi i wierszy E. Wanieka oraz zapisków osób, które go dobrze знаły, przez gimnazjalistów z ustrzyckiego Zespołu Szkół Publicznych nr 1 pod kierunkiem Doroty Kmieciak przybliżył postać patrona ustrzyckiej biblioteki. Wystąpili w nim: Kamila Kobos, Alicja Piotrowska, Iga Domiszewska, Maria Mazurek, Barbara Tkacz, Sara Wołoszyn, Patrycja Tarsudis, Oskar Rucyk, Jakub Matusik, Marcin Mikulski i Maciej Organ. Autorami scenografii były Małgorzata Zacharjasiewicz, Maria Nicko i Joanna Wójcik.

W finale zaś wystąpił pianista Janusz Tomecki i sopranistka Paula Rosa. A była to – jak stwierdził Marek Waniek – „wisenka na torcie”.

T. Szewczyk

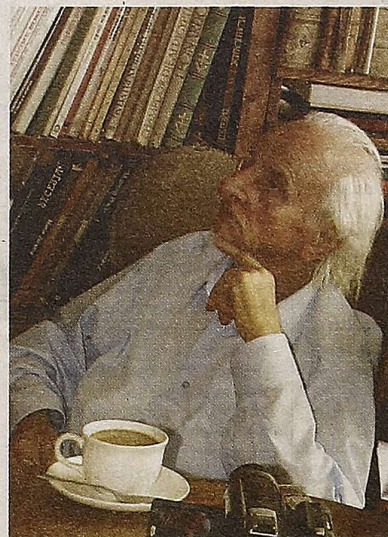
Wańka czy Wanieka?

W czasie uroczystości pojawił się „spór językowy” związany z odmianą nazwiska profesora. Jedni byli zwolennikami form „Wańka”, „Wańkowi” itd., drudzy używali form „Wanieka”, „Waniekowi” itd. Kto miał rację? Nazwisko „Waniek” powinno się odmieniać tak jak „Boniek” („Bońka”, „Bońkowi”) czy „Bieniek” („Bieńka”, „Bieńkowi”)... Mamy tu bowiem do czynienia z „e ruchomym”, które jest pozostałością po jerach. Jery w wyniku procesów fonetycznych w jednych formach zanikają, a w innych przechodzą w „e”. Jednak sam profesor wolał, kiedy jego nazwisko odmieniano, zachowując we wszystkich przypadkach „e”, czyli „Wanieka”, „Waniekowi”... Zatem jedni (ci od „Wańka”) przestrzegali reguł języka polskiego, drudzy zaś (ci od „Wanieka”) szanowali preferencje „nosiciela” nazwiska.

t. s.

Laworta kształtowała jego wyobraźnię

Eugeniusz Waniek (Ustrzyki Dolne 28.10.1906 r. – 19.04.2009 r. Kraków) - wybitna osobowość artystyczna sztuki polskiej XX w. Rysownik, malarz, grafik, scenograf i historyk sztuki. Pedagog. Absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a później jej honorowy profesor.



Fot. T. Szewczyk

Artysta kilku epok, który zaczawszy od modernizmu przez kubizm i formizm doszedł do realizmu. Znanca sztuki starożytnej, sztuki średniowiecznej, a także sztuki polskiej i europejskiej XIX i XX w. Organizator i kurator wystaw, członek komisji weryfikacyjnych, kwalifikacyjnych i zakupowych, rzeczoznawca i ekspert. Honorowy obywatel Ustrzyk Dolnych.

E. Waniek nie tylko urodził się w Ustrzykach D., ale tu spędził dzieciństwo, wczesną młodość, tu przeżył wojnę i okupację, tu też wracał co jakiś czas przez dziesiątki lat. Z rodzinnym miastem łączyły go zawsze bardzo mocne więzy. Nie zdołały ich osłabić ani odległość, ani czas...

„Ustrzyki były i są bardzo ważne dla mnie – mówił prof. E. Waniek. - Tutaj przeżyłem najszcześniejsze chwile w życiu i największe tragedie rodzinne. To głównie Laworta kształtowała moją wyobraźnię”.

Za zasługi dla sztuki i kultury polskiej prof. E. Waniek został odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, Odznaką „Honoris Gratia” i Medalem „Cracoviae Merenti”.

Jego prace znajdują się w zbiorach m.in. Muzeum Narodowego w Krakowie, Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Narodowego w Poznaniu, Muzeum Sztuki w Łodzi, Biblioteki Narodowej w Warszawie i Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie.



KRONIKA POLICYJNA

* Dziewiętnastoletni mieszkaniec ustrzyckiej gminy 15 maja zawiadomił policję, że w nocy, idąc ul. 29 Listopada w Ustrzykach D., został zaczepiony przez dwóch nieznanych mu mężczyzn. Nieznajomi, grożąc pobiciem, zabrali mu telefon komórkowy „Nokia” wartości ok. 500 zł. Policjanci ustalili i zatrzymali sprawców kradzieży rozbójniczej. Są nimi dwaj mieszkańcy Ustrzyk D.

* Mieszkaniec Czarnej 17 maja zawiadomił policję, że w okresie od 24 kwietnia do 17 maja zatrudnieni u niego robotnicy ukradli wiertarki, młot udarowy oraz czyszczarkę. Wartość skradzionych przedmiotów właściciel oszacował na kwotę 2000 zł.

* W Jałowym 18 maja kierujący fiatem najechał na przebiegającą przez jezdnię zwierzyńkę leśną. Wskutek zderzenia ze zwierzęciem auto zostało uszkodzone.

* W Ustrzykach D. na ul. Przemysłowej 19 maja kierujący nisanem mieszkaniec Warszawy nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego, w wyniku czego uderzył w opła, kierowanego przez mieszkańca Ustrzyk D.

* Na ul. Piłsudskiego w Lesku wieczorem 19 maja zatrzymano do kontroli drogowej BMW, kierowane przez Janusza J. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,63 promila alkoholu.

* Kierujący chryslerem mieszkaniec Austrii 20 maja w Brzegach D., omijając dziurę w moście, zjechał na przeciwległy pas ruchu i doprowadził do bocznego zderzenia z oplem, prowadzonym przez mieszkańca Łodyni.

* Rano 21 maja mieszkanka Średniej Wsi zawiadomiła policję, że ukradziono jej telefon komórkowy wartości ok. 300 zł.

* W Nowosiótkach 21 maja pod wieczór policjanci zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Janusza S. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu było 1,62 promila alkoholu.

* Wieczorem 21 maja w Uhercach Mineralnych kierująca oplem podczas skrętu w lewo nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu kierującemu skodą, wskutek czego doszło do kolizji.

* Tuż przed północą 22 maja na ul. Unii Brzeskiej w Lesku zatrzymano do kontroli drogowej jadącego BMW Łukasza W. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 1,41 promila alkoholu.

* W Lesku na ul. Unii Brzeskiej 24 maja ok. godz. 18.10 mieszkaniec Leska nie zachował bezpiecznego odstępu od auta poprzedzającego i na śliskiej nawierzchni najechał na tył audi. Pasażerka audi uskarżała się, że wskutek zderzenia odczuwa ból w odcinku szyjnym kręgosłupa. Z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu została przewieziona do miejscowego szpitala na obserwację.

* Na ul. Pionierskiej w Ustrzykach D. 24 maja kierujący fordem ustrzyczanin nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu samochodowi „Suzuki”, którym kierował mieszkaniec Ustrzyk D.

* Rano 25 maja w Polańczyku policjanci z miejscowego posterunku zatrzymali mieszkańca tej miejscowości, który był poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Lesku. Zatrzymany mężczyzna został przetransportowany do aresztu śledczego.

* Mieszkaniec Leska 25 maja rano zawiadomił policję, że na aukcji prowadzonej przez jeden z portali internetowych zamówił wykonanie odbitek zdjęć fotograficznych. Pomimo wpłacenia pieniędzy, usługa ta nie została wykonana.

* Po południu 25 maja w Polankach kierujący autobusem „Man” podczas wymijania z samochodem osobowym „Honda” nie zachował bezpiecznego odstępu i doprowadził do bocznego otcarcia się pojazdów.

* Mieszkanka Hoczwi 25 maja zawiadomiła policję, że w Solinie w jednej z dyskotek ukradziono jej torebkę z dokumentami i pieniędzmi (ok. 500 zł).

* Rano 27 maja mieszkaniec Leska powiadomił miejscową KPP, że z jego ogródka ktoś ukradł figury ogrodowe wartości ok. 400 zł.

* Przed południem 28 maja mieszkaniec Nowosiótek zgłosił policji, że ok. dwóch tygodni wcześniej z jego posesji ktoś ukradł volkswagena, który został powierzony do naprawy.

* Policjanci z wydziału kryminalnego leskiej KPP 28 maja zatrzymali mieszkańca Leska, który był poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Lesku.

* W Ustrzykach D. na ul. Kolejowej 29 maja jadący skodą mieszkaniec Ustrzyk D. nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego i uderzył w tył volkswagena polo, którym kierował mieszkaniec Krościenka.

* Na ul. Piłsudskiego w Lesku 29 maja przed południem kierująca chryslerem podczas wymijania nie zachowała dostatecznej ostrożności i uderzyła w bok volkswagena.

* Jacyś złodzieje w okresie od 29 do 31 maja włamali się do sklepu chemicznego przy ul. Witosza w Ustrzykach D. i ukradli artykuły chemiczne wartości ok. 400 zł.

* W Brzegach D. 31 maja patrol drogówki z ustrzyckiej KPP zatrzymał do kontroli ciągnik „Urus”, którym kierował Andrzej S. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 0,94 promila alkoholu.

* W Ustjanowej G. 31 maja doszło do zderzenia się fiata, kierowanego przez mieszkańca Ustjanowej, z volkswagensem transitem, prowadzonym przez mieszkańca Dźwiniacza.

Nie wszystko było w porządku

Rumun podróżował z Ukrainy do Niemiec mercedesem zarejestrowanym w Mołdawii. Do Polski wjechał 21 maja przez przejście graniczne w Krościenku.

- Pierwszy raz przekraczał granicę ukraińsko-polską przez nasze przejście. Jechał razem z kilkuletnim dzieckiem. Wydawało się, że wszystko jest w porządku i spokojnie pojedzie dalej – relacjonuje funkcjonariusz Oddziału Celnego w Krościenku.

Podczas kontroli na pasie celnik ujawnił w aucie niewielką nadwyżkę papierosów. Wówczas skierowano go do kontroli szczegółowej. Jej rezultaty były zaskakujące dla celników.

W oparach siedzeń, w przerobionym zbiorniku paliwa, w desce rozdzielczej i w obudowie akumulatora pochowane były papierosy. W sumie ujawniono 966 paczek papierosów „Monte Carlo”, „Pall Mall” i „Winston”.



Fot. OC Krościenko

- Papierosy miały trafić do Niemiec - mówi celnik. - Podróżny mówił, że namówił go do ich przemytu znajomy.

Papierosy zostały zarekwirowane. Mercedesza ze względu na przeróbki do celów przemysłowych

zatrzymano do postępowania karno-skarbowego. - Ilość papierosów była znaczna - dodaje celnik. - W tej sytuacji ich właściciel odpowie nie za wykroczenie skarbowe, lecz za przestępstwo.

a. z.

Nie wiedziała, co przewoziła

Młoda mieszkanka Grabownicy 26 maja wracała z Ukrainy przez przejście graniczne w Krościenku. Celnicy skierowali jej peugeota „na jamę”.



Fot. OC Krościenko

Szczegółowa kontrola wykazała, że w aucie w specjalnie wykonanych skrytkach było schowanych 225 paczek papierosów „Prima”.

- Papierosy były ukryte w schowkach w przerobionych progach. Skrytki były zamknięte przynitowaną kłapką, którą zamaskowano jakąś utwardzalną substancją - mówi jeden z krościeńskich celników.

Sprawa trafi do sądu. Papierosy przepadły. Auto ze względu na przeróbki do celów przemysłowych zostało zatrzymane i prawdopodobnie sąd orzeknie o jego przypadku.

- Grabowniczanica nie przyznała się do winy - dodaje celnik. - Mówiła, że nic nie wie o „Primach”. Twierdziła, że zostawiła peugeota po stronie ukraińskiej bez dozoru i pewnie wtedy ktoś schował w nim papierosy.

h. t.

Zderzenie volkswagenów

W Jureczkowej na drodze wojewódzkiej Kuźmina-Krościenko 26 maja doszło do zderzenia volkswagena transportera z volkswagensem pasatem. Pasażerkę pasata odtransportowano do szpitala helikopterem.

Do zderzenia oba auta doszło w śliskiej jezdni. Wskutek zderzenia z volkswagensem T4 passat wypadł z jezdni i wpadł do rowu. Poszkodowani zostali kierowca i pasażerka passata. Pierwszej pomocy udzielił im ratownicy GPR, którzy przypadkowo znaleźli się na miejscu bezpośrednio po zderzeniu.

Później dojechała karetka pogotowia ratunkowego, trzy jednostki strażaków z ustrzyckiej KP PSP i dwa samochody policyjne z KPP w Ustrzykach D.

- Bardziej poszkodowana była pasażerka volkswagena - mówi jeden z uczestników akcji. - Wyglądało na to, że doznała poważnego urazu kręgosłupa, dlatego lekarz po-



Poszkodowaną zabrał śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego

Fot. ze zb. pryw.

gotowia ratunkowego wezwał śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Helikopter wylądował na jezdni w pobliżu miejsca wypadku i zabrał poszkodowaną do szpitala w Sanoku. Kierowca passata z lżejszymi obrażeniami ciała został karetką przewieziony do szpitala w Ustrzykach D.

- Policja prowadzi dochodzenie w sprawie tego wypadku - informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Zwróciliśmy się do szpitali o dokumentację medyczną dotyczącą osób poszkodowanych. Na razie nie mamy odpowiedzi. Od tej dokumentacji uzależnione są dalsze czynności procesowe.

h. t.

NIESPOKOJNE DERBY

W strugach deszczu 3 czerwca odbyły się piłkarskie derby pomiędzy drużynami KS „Bieszczady-Pamoplast” Ustrzyki D. i LKS „Sanovia” Lesko. Kibice obydwu drużyn – mówiąc delikatnie – za sobą nie przepadają, dlatego służby odpowiadające za porządek były przygotowane na różne ewentualności.



Fot. KPP UD

Podczas meczu kibice zachowywali się wobec siebie agresywnie i prowokująco. Większość kibiców gości oglądała pojedynek piłkarski z metalowej klatki. Porządku podczas meczu pilnowało ponad 60 policjantów i funkcjonariuszy straży granicznej. Policjanci i ochroniarze kilkakrotnie musieli podejmować interwencje.

- W czasie trwania imprezy policjanci sporządzili materiał fotograficzny i filmowy. Zostanie on poddany szczegółowej analizie, mającej na celu ustalenie personaliów najbardziej agresywnych przed sądem grodzkim. Mecz zakończył się remisem 1:1. Bramkę dla gospodarzy zdobył z rzutu karnego Bartłomiej Kołodziej. Goście wyrównali z rzutu wolnego.

wulgaryzmów, próby wszczynania burd czy rzucanie petardami.

Policja zapowiada, że najbardziej agresywni kibice będą za swoje zachowanie odpowiadać przed sądem grodzkim.

Mecz zakończył się remisem 1:1. Bramkę dla gospodarzy zdobył z rzutu karnego Bartłomiej Kołodziej. Goście wyrównali z rzutu wolnego.

h. t.

Było groźnie

Druga połowa maja nie była dla bieszczadzkich strażaków zawodowych i ochotników spokojna. Wprawdzie w naszym regionie nie doświadczyliśmy takiej powodzi, jak mieszkańcy innych części kraju, ale i tu dochodziło do groźnych, a czasami dramatycznych sytuacji.



Fot. PSG Krościenko

Niemal ciągłe opady w drugiej i trzeciej dekadzie maja (pierwsza też nie była sucha) sprawiły, że w różnych miejscach dochodziło do podtopień, zatkań przepustów, uszkodzeń dróg i poboczy, usuwisk i itd., m.in. w Czarnym, Wojtkowej, Jureczkowej, Liskowatym, Trzciańcu, Polanie, Krościenku, Rabem i Ustrzykach D.

Najgroźniej było 27 maja w Krościenku, Liskowatym i Jureczkowej. Przy czym tutaj woda wszystkich zaskoczyła: nie przyszła w wyniku wylania się rzek i strumieni, ale z góry, z Kiczery.

- To było oberwanie chmury – mówi jedna z mieszkanek. - Wystarczyło półtorej godziny ostrego lania. W części Krościenka ludzie nawet o tym nie wiedzieli. Ale tym, co mieszkają w okolicy ronda, wiaduktu i na początku dawnej Wolicy, nie było do śmiechu. Z góry lala się rzeka...

- Informację o gwałtownych opadach w tamtym rejonie otrzymaliśmy ok. 16.30 – mówi jeden z strażaków z ustrzyckiej KP PSP. - Skierowaliśmy tam 4 jednostki PSP z Ustrzyk D. i 5 OSP (Krościenko, Czarna, Rabe,

Wojtkowa i Jureczkowa). Dodatkowo jeszcze byli ściągnięci ludzie, którzy w Ustrzykach D. ładowali piasek do worków, którymi zabezpieczaliśmy szlamowe. To nam nie ułatwiło działań. Na zabezpieczenie miasta musieliśmy w tym czasie wezwać jednostki OSP z Polany i Ustrzyk D.

Najmocniej zagrożona w Krościenku była rodzina F. Na ich budynku - mieszkalny i gospodarczy - nagle zaczęła płynąć wielka woda. Zagrożone było nie tylko mienie, ale i ludzie, w tym dwumiesięczne dziecko. SG i ludzie miejscowi chcieli skierować wodę, żeby nie szła na dom. Ale się nie udało. Woda szybko rosła i napierała na dom.

- Woda się lala fest – mówi strażak - Pogranicznicy tam bardzo pomagali. Szli w mundurach do wody, nie patrzyli na nic i robili, co się dało. Chodzili pod tym domem w wodzie po pachy. Naprawdę chłopcy nie napatryli na nic...

- Robiłem to, co do mnie należało. Dostałem polecenie od dowódcy zmiany, że mam tam jechać i ratować – opowiada st. ogn. Andrzej Mikulski. - Pojechałem. Matka bardzo mocno przestraszona. Na rękę trzymała niemowlę. Udało się zabrać ją i dziecko. Zawieźliśmy ich do rodziny na Stebnik. Długo nie mogła dojść do siebie...

Sołtyśka Krościenka Aleksandra Ziembicka skierowała podziękowanie do komendanta BiOSG za pomoc w akcji ratowniczej. Szczególnie dziękowała chor. Łukaszowi Poterze, plut. Robertowi Golowskiemu i sierż. Łukaszowi Haznarowi, którzy „z narażeniem własnego życia i zdrowia udzieliли pomocy rodzinie F.”

Strażacy też się nie objali. Ale – jak sami mówią – oprócz A. Mikulskiego na wyróżnienie zasłużył Sebastian Mleczko z OSP Czarna, który wszedł do sięgającej powyżej pasa, rwącej wody i rękoma udrażniał zatkań przepust...

Woda zagrożiła także przejściu granicznemu w Krościenku. – W pewnym momencie zaczęło się gwałtownie lać na przejście ze zbrocza po drugiej stronie torów. Bardzo szybko zatkał się przepust pod drogą. Strumień nad torami wylewał się na przejście – opowiada jeden z oficerów PSG Krościenko.

Po chwili woda w przejściu sięgała połowy kół samochodów oczekujących na odprawę. - Odprawiono te pojazdy, które stały w przejściu i następnym nie wpuszczano – mówi jeden z funkcjonariuszy OC Krościenko. - Przejście przez 2 godziny było zamknięte.

Zalato niektóre piwnice w budynku SG. Sytuacja była groźna może nie tyle dla ludzi, ile dla infrastruktury. - Gdyby nie szybka interwencja straży pożarnej, doszłoby do dużych szkód – dodaje celnik. - Trzeba było usunąć część krawężników, żeby woda sphywała do rzeki. Resztę trzeba było wypompować, udrożnić przepust i na koniec posprzątać całe przejście.

T. S.

Mianowany na wałach

Kpt. Przemysław Kruk z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ustrzykach D. 28 maja został mianowany na zastępcę komendanta powiatowego. Nie było z tej okazji żadnej uroczystości w siedzibie ustrzyckich strażaków. Nominacja odbyła się w warunkach – rzec można – bojowych.



Mimo niezwykłych okoliczności, nominacja dzięki aparatowi fotograficznemu w telefonie komórkowym została uwieczniona Fot. ze zb. pryw.

Dowódca ustrzyckiej JRG wraz z częścią strażaków brał udział w działaniach przeciwpowodziowych na terenie gminy Borowa w powiecie mieleckim, gdzie oprócz Wisły, Wisłoka i Brenia mieszkańcom tego terenu sen z powiek spędzały także nie mniej groźne lokalne rzeczki i strumienie.

Kiedy 28 maja ustrzyccy strażacy napełniali worki z piaskiem i umacniali wały przeciwpowodziowe, otrzymali informację, że za chwilę przyjedzie zastępca komendanta wojewódzkiego PSP bryg. Bogdan Kuliga.

Wicekomendant przyjechał. Strażacy zrobili zbiórke na wale. B. Kuliga wręczył kpt. P. Krukowi nominację na zastępcę komendanta powiatowego KP PSP w Ustrzykach D.

- Bryg. B. Kuliga pojechał dalej na przegląd umocnień, a my wróciłyśmy do swojej roboty – mówi P. Kruk. - Byłem podwójnie zaskoczony: po pierwsze nominacją, a po drugie okolicznościami, w jakich do niej doszło.

a. z.

Policjanci dzieciom

Policjanci z leskiej KPP włączyli się aktywnie w organizację imprez dla najmłodszych dzieci. W ostatnim dniu maja i pierwszym czerwca brali udział w imprezach zorganizowanych z okazji Dnia Dziecka.



Fot. KPP Lesko

W przededniu Dnia Dziecka przedstawiciele KPP w Lesku brali udział w festynie przedszkolnym, który odbywał się w leskim przedszkolu.

- Dzieci uczyły się zasad bezpiecznego zachowania podczas kontaktów ze zwierzętami. Policjany owczarek Cywil czuwał, aby dzieci prawidłowo przyjmowały pozycję chroniącą przed atakiem psa. Maluchy odwdzięczyły się głaskaniem – opowiada Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - Przedszkolaki, pozując do zdjęć na służbowym motocyklu, mogły przez chwilę poczuć się policjantami patrolującym drogi.

Z kolei w Dzień Dziecka maluchy zaprosiły policjantów do szkół w Olasznicy i Myczkowie. Tutaj także dzieci otrzymały pamiętkowe legitymacje z numerami telefonów alarmowych, w których na pamiętkę umieszczono też odciski palców. Legitymacje z wilczkiem Wyjkiem - maskotką leskiej policji - cieszyły się dużym wzięciem nie tylko przedszkolaków, ale również ich rodziców.

- Mamy nadzieję, że wspólna kilkugodzinna zabawa pozostawiła dzieciom miłe wspomnienia – mówi K. Antosz-Ulan. - Ufam, że przedszkolaki i ich nieco starsi koledzy zapamiętają, że policja jest po to, aby każdy z nich mógł żyć, uczyć się i bawić bezpiecznie.

a. z.

Poszli w kierunku przyrody

W „Małej galerii” Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku trwa wystawa fotograficzna „Lesko w moim obiektywie”. Zaprezentowano na niej prace zgłoszone do konkursu fotograficznego, odbywającego się pod tym samym hasłem.



T. Okoniewski „Magia poranka” – I nagroda

Do konkursu 14 autorów zgłosiło 55 fotografii. Oceniała je komisja, którą stanowili: Jolanta Kordyacz-

ny (przewodnicząca) oraz Jerzy Wygoda, Piotr Gagatka, Adrian Weimer i Zenon Martinger.

- Spodziewaliśmy się, że będzie na tych fotografiach więcej Leska i jego mieszkańców. Autorzy prac poszli jednak głównie w kierunku fotografowania przyrody – mówi J. Kordyaczny. – Mam nadzieję, że w kolejnych edycjach dokładniej uda się przyrzeć różnym zakątkom miasta i dostrzec ich urodę, bliżej przyrzeć się ludziom, ich pracy czy wypoczynkowi.

Najwyżej przez jurorów oceniona została „Magia poranka” Tomasa Okoniewskiego. Drugą nagrodę przyznano Natalii Szymonowskiej za „Zakole Sanu ze skały wolańskiej”. „Kościół we mgle” dał trzecie miejsce Agnieszce Wigłasz.

Ponadto jury wyróżniło fotografie: „San o poranku” Adriana Zapaly, „Cmentarz żydowski w ziemie” Natalii Szymonowskiej, „Teczce” Marcina Robaszkiewicza, „Tajemnicze zakamarki” Piotra Lasoty, „Wejście” Heleny Kruczek, „Widok Leska od strony źródełek” Klaudii Kordyaczny, „Dolinę Sanu” Joanny Osękowskiej i „By pamięć trwała” Tomasza Okoniewskiego. h. t.

Konkurs Chopinowski dla najmłodszych

Rok 2010 jest Rokiem Fryderyka Chopina w związku z 200 rocznicą urodzin największego polskiego kompozytora i pianisty.



Fot. ZSP1 UD

W kl. I-III szkoły podstawowej ZSP 1 w Ustrzykach D. 25 maja odbył się konkurs poświęcony Fryderykowi Chopinowi. Wzięło w nim udział 20 uczniów klas najmłodszych naszej szkoły.

Konkurs był poprzedzony częścią artystyczną w wykonaniu uczennic kl. II a i II b. Dziewczyny recytowały m. in. wiersze „Zaczarowany fortepian” Jerzego Zajączkowskiego, „Preludium deszczowe” Wandy Chotomskiej, „W Żelazowej Woli”. Prezentacja multimedialna przybliżyła uczestnikom konkursu życie i twórczość F. Chopina. Całości towarzyszyła muzyka kompozytora.

Pierwoklasiści mieli przedstawić postać F. Chopina. Zwyciężyła Julia Bodulska (kl. I a) przed Maciejem Decem (kl. I a) i Dawidem Kucabą (kl. I b). Wyróżnienia otrzymali: Dagmara Kuropatwa (kl. I b), Adrianna Urban (kl. I a) i Oliwia Wójcik (kl. I b).

Drugoklasiści pisali test, w którym można było uzyskać maksymalnie 23 pkt. Aż trzy uczennice - Agnieszka Matyja (kl. II b), Wiktoria Molek (kl. II a) i Julia Pilch (kl. II b) - zdobyły 22 pkt. O 1 pkt mniej miały zdobywczynię drugich miejsc: Maria Bryś (kl. II a) i Helena Karabanowska (kl. II a). Trzecie miejsce z 19 pkt. zajęła Lidia Brzęczkowska (kl. II b).

Trzecioklasiści także pisali test oraz dodatkowo czytali tekst i odpowiadali na związane z nim pytania. Można było zdobyć maksymalnie 35 pkt. Zwyciężyła Martyna Łapa (kl. III b) - 28 pkt. Drugie miejsca zajęły Sylwia Pójnar (kl. III a) i Gabriela Strzemecka (kl. III a) - 27 pkt. Michałowi Szczęsnemu (kl. III a) zdobycie 25 pkt. dało trzecie miejsce.

Konkurs zorganizowały i przeprowadziły wychowawczynie kl. II a i II b. B. Dawidko, A. Maciuk

W górach jest wszystko, co kocham

Można się było o tym przekonać podczas II Przeglądu Piosenek Turystycznej Lutowiska 2010. Przegląd zorganizowały Gminny Ośrodek Kultury i Zespół Szkół w Lutowiskach.

W przeglądzie wystąpiło 120 uczestników, w tym 12 zespołów i 19 wykonawców indywidualnych. Wśród słuchaczy byli m.in. wicestarosta bieszczadzki Zygmunt Krasowski, lutowski wójt Włodzimierz Podyma oraz nadleśniczowie Marek Bajda i Jan Mazur.

Jury (dyrektor GOK Marek Sokół, Bożena Rudziak i Piotr Sura) przyznało nagrody indywidualne i zespołowe w trzech kategoriach: kl. I-III i kl. IV-VI szkół podstawowych oraz gimnazjów.

Wśród najmłodszych zwyciężyły „Śnieżynki” (SP Czarna), „Iskierki-2” (SP 1 Ustrzyki D.) zajęły drugie miejsce. Trzecie miejsce przyznano „Stuposiankom” (SP Stuposiany).

„Młodzi Odkrywczy” (SP Wojtkowa) wygrali w starszych klasach szkół podstawowych. Drugie miejsce jury przyznało „Iskierkom” (SP 1 Ustrzyki D.), „Eola” (SP Czarna) zdobyła trzecie miejsce.

Spośród gimnazjalistów najwyżej oceniono duet Karolina Mehal i Zuzanna Bielówka (Gim. Czarna). Drugie miejsce zdobył zespół harcorek z



Fot. ZS Lutowiska

Lutowsk „Rysie”, „Bieszczadzkie Słownik” (Gim. 1 Ustrzyki D.) zajęły trzecie miejsce.

W najmłodszej grupie spośród solistów największe uznanie zyskała Izabela Pełdiak (SP Lutowiska). Natalia Rzeszowska (SP Czarna) otrzymała drugą nagrodę. Zdobyczynią trzeciego miejsca została Julia Kosmecka (SP Czarna).

Paulina Pieniądz (SP Wojtkowa) wygrała w gronie solistów ze starszych klas podstawówki. Drugie miejsce zdobyła Kinga Sudot (SP 1 Ustrzyki D.), Anna Lidke (SP Lu-

towska) odebrała trzecią nagrodę. Trzy pierwsze miejsca w kategorii gimnazjalistów zdobyli uczniowie ZSP nr 1 w Ustrzykach D.: I. - Maciej Organ, II. - Dominika Matyja, III. - Agata Gemańska.

Nagrody rzeczowe zostały ufundowane przez: GOK w Lutowiskach, Nadleśnictwa Lutowiska i Stuposiany, Bieszczadzki Bank Spółdzielczy w Ustrzykach D., Wydawnictwo Bosz, Starostwo Powiatowe w Ustrzykach D., Urząd Miejski Ustrzyki D. i Urząd Gminy Czarna.

Echa

Sukces „Pecika”



Fot. Gim. Wojtkówka

W Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie 24 maja odbył się II Wojewódzki Przegląd Małych Form Teatralnych „Porozmawiajmy o uzależnieniach”. Jego organizatorem był Podkarpacki Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny.

Celem konkursu było promowanie wśród młodzieży zachowań korzystnych dla zdrowia z wykorzystaniem form teatralnych, edukacja w zakresie zysków z niepalenia, niepicia i nieużywania narkotyków, mobilizowanie młodzieży do poszerzenia wiedzy o szkodliwości używania tytoniu, picia alkoholu i używania narkotyków, kreowanie wizerunku młodego człowieka wolnego od nałogów i inspirowanie do działań w zakresie profilaktyki uzależnień.

Reprezentujące powiat bieszczadzki gimnazjalistki z Wojtkówki w programie kabaretowym przekonywały, iż już małe dzieci wiedzą, że palenie papierosów i picie alkoholu szkodzi zdrowiu, a skutki palenia widoczne są zazwyczaj dopiero po latach i nikt, kto zaczyna palić, nie myśli o tym.

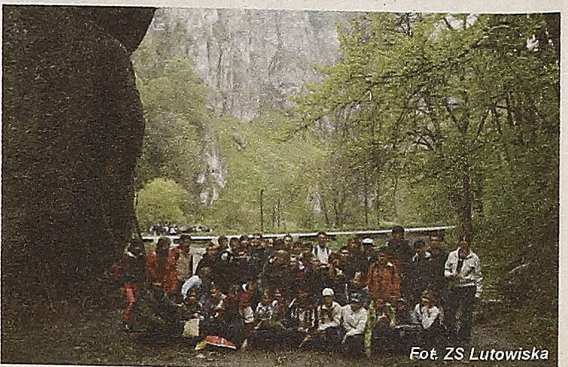
Swoim występem, przygotowanym pod okiem Katarzyny Wojewódki i Honoraty Paszkowskiej, uczennice Gimnazjum w Wojtkówce: Zuzanna Obrzut, Karolina Sidor, Magdalena Bieniasz, Aleksandra Wrona, Gabriela Gaber oraz Justyna Pelczar niejednego widza zmusiły do refleksji.

Umiejętności aktorskie „Pecika” - Zuzanny Obrzut zachwyciły rzeszowskie jury, które przyznało jej nagrodę specjalną dla najlepszej aktorki II Wojewódzkiego Przeglądu Małych Form Teatralnych „Porozmawiajmy o uzależnieniach”.

K. Wojewódka, H. Paszkowska

PODRÓŻE KSZTAŁCĄ

Szlak Orlich Gniazd pełny jest urokliwych i malowniczych miejsc, które warto zobaczyć. Dolina Prądnika, którą można nazwać sercem Jury Krakowsko-Częstochowskiej jest najpiękniejszą i najdluszą spośród jurajskich dolinek w okolicach Krakowa.



Fot. ZS Lutowiska

Wycieczkę „Szlak Orlich Gniazd oraz Dolina Prądnika, czyli atrakcje Ojcowskiego Parku Narodowego i jego okolic” 5-7 maja odbyli uczniowie z Zespołu Szkół w Lutowiskach. Była to wycieczka krajoznawczo-turystyczna, której głównym celem było propagowanie zdrowego stylu życia i czynny wypoczynek, integracja zespołów klasowych, krzewienie turystyki, kształtowanie u dzieci umiejętności funkcjonowania w grupie, a także poznawanie piękna okolic Doliny Prądnika.

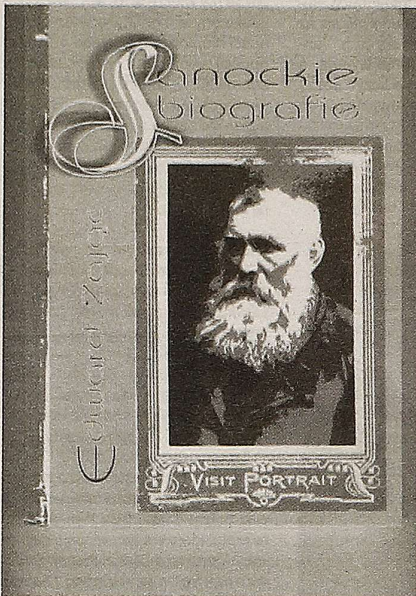
Uczniowie z kl. VI, I A i I B wraz z wychowawczyniami Edytą Pereślułą, Małgorzatą Federowicz i Elżbietą Kosmecką byli zachwyceni malowniczymi krajobrazami, a najbardziej kaplicą „Na Wodzie”, jaskinią Łokietka, zamkami w Pieskowej Skale i Ojcowie, Górą Chełmową, Maczugą Herkulesa, Iglą Dętoty, Źródłem Miłości i Bramą Krakowską. Dodatkowo zwiedzali tereny byłego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, znajdującego się na liście UNESCO oraz najstarsze na ziemiach polskich przedsiębiorstwo solne, którego początki sięgają średniowiecza – Wieliczkę. Największymi atrakcjami okazały się jednak wizyty w Cinema City Bonarka i aquaparku w Krakowie.

Podziękowania należą się sponsorom: Nadleśnictwu Lutowiska (Marek Bajda, Janusz Karnat), prezesom Zakładu Produkcji Kruszywa w Czarniej, prezesowi Zakładu Gospodarki Komunalnej w Lutowiskach Marianowi Skalińskiemu oraz właścicielom sklepów w Lutowiskach Marii Wiktorskiej i Tadeuszowi Kluzowi.

Echa

Bieszczadzka biblioteczka

Kolejny kosz owoców



Z pewnością Edward Zajac znany jest większości czytelników „Gazety Bieszczadzkiej”. Wielokrotnie drukowaliśmy jego materiały, dotyczące dalszej lub bliższej przeszłości naszego regionu. Historia w ogóle i historia regionalna w szczególności to jego pasja od lat. Na dodatek należy on do tych, którym udało się połączyć osobiste zamiłowania z pracą zawodową, a o takich ludziach mówi się, że są szczęśliwi.

Wszyscy, którzy interesują się historią regionalną, kojarzą E. Zajacę z Sanokiem, gdyż dzieje Sanoka i ziemi sanockiej są zasadniczym przedmiotem jego zainteresowań i ich poznawaniu, zgłębianiu i popularyzacji poświęcił sporą część swego życia. Jego identyfikacja z miastem Grzegorza jest tak mocna, że wikipedia jako miejsce jego urodzenia podaje właśnie Sanok.

Jednak współinicjator (współ z Józefem Stachowiczem i Wojciechem Sołtysem) „Rocznika Sanockiego” (ukazuje się od 1963 roku do dzisiaj!) jest „przysposobionym sanoczaninem”. Urodził się Parzymiechach

na Zamojszczyźnie (zatem wikipedia się myli; zresztą nie tylko jeśli chodzi o miejsce, ale i o datę urodzenia – postarza E. Zajacę o 2 lata!), ukończył Gimnazjum im. Jan Zamojskiego w Zamościu, studiował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i przez jakiś czas pracował w Archiwum Państwowym w Przemyślu.

Z Sanokiem związał się pod koniec lat 50. ub. w. – jak sam mówi – „bardzo wsiąkł w ten Sanok”. Tu od podstaw tworzył Archiwum Państwowe, przez 20 lat był dyrektorem Muzeum Historycznego w Sanoku. W tym okresie – jak piszą autorzy odredakcyjnego wstępu do „Sanockich biografii” – „udało się przeprowadzić remonty kapitalne budynków muzealnych, dla niszczących eksponatów wybudować magazyn zbiorów (ich liczba za jego dyrektorowania wzrosła z 4 do 12 tysięcy). Pozyskał dla muzeum cenne zbiory, m.in. ceramikę pokuckiej oraz kolekcję malarstwa współczesnego Marii i Franciszka Prochasków. Także wówczas muzeum rozpoczęło gromadzenie malarstwa Zdzisława Beksińskiego oraz zebrano prace rzeźbiarskie Mariana Kruczka”.

Od przejścia na emeryturę (blisko 20 lat temu) E. Zajac ma więcej czasu na badanie historii regionalnej i dzielenie się z mieszkańcami Sanoczyny i Bieszczadów owocami tej pracy. „Sanockie biografie”, które ukazały się przed rokiem, są kolejnym koszem tych owoców.

W publikacji tej E. Zajac przedstawił sylwetki kilkadziesiąt postaci skoliigaonych z Sanokiem, których aktywność wiązała się z różnymi dziedzinami: kulturą i sztuką, sądownictwem, medycyną, wojskowością, handlem, rzemiosłem i przemysłem, nauką, muzealnictwem, walką z okupantem, działalnością polityczną i społeczną... Ponadto w publikacji tej zostały przedstawione wybrane rody, które co najmniej kilku pokoleniami wpisały się w dzieje Sanoka: Słuszkiewiczowie, Hydzikowie, Lipińscy, Beksińscy. Znalazło się też miejsce na przypomnienie obrońców Westerplatte z ziemi sanockiej, zdarzeń z września 1939 r. oraz bohaterskich sanoczanek.

Niektóre z postaci, przedstawionych w „Sanockich biografiiach” (np. Bronisław Filipczak, Tadeusz Trendota, Arnold Andrunik, Stanisław Hes, Aleksander Rybicki, Bolesław Czech, Kazimierz Niedzielski, Jan Hydzik, Kazimierz Lipiński, Mateusz Beksiński), są znane czytelnikom z artykułów wcześniej opublikowanych przez E. Zajacę w „Gazecie Bieszczadzkiej”.

Set.

E. Zajac, *Sanockie biografie*, Oficyna Wydawnicza Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Grzegorza z Sanoka, Sanok 2009

Pod niebem pełnym cudów

„Nadzieja to plan, on ziści się nam, przydarzy się, na pewno się zdarzy” – tak w ostatnią sobotę maja w ustrzyckim „Parku pod Dębami” śpiewał Adam Nowak, lider zespołu „Raz, Dwa, Trzy”. A nadzieje były ogromne.



B. Toporowski

Na to, że wszystko się uda, że będzie nastrojowo i przyjaźnie, że muzyka znów złagodzi obyczaje, połączy pokolenia, narodowości, zamaze różnice. Będzie to jeden z tych niezapomnianych wieczorów, o których się mówi: „Warto było...” Ale największą nadzieję mieliśmy chyba na to, że tym razem pogoda dopisze, bo tak, jak nie ma dymu bez ognia, tak i w Ustrzykach „nie ma imprezy bez deszczu”.

Na szczęście bieszczadzkie niebo okazało się – niczym w piosence gwiazdy wieczoru – „cudnym niebem”. Choć jeszcze na pół godziny przed rozpoczęciem koncertu wraz z gośćmi zbierały się chmury, to w chwili, gdy zabrzmiały słowa otwierające wiosenną część festiwalu „Karpackie Czte-

ry Pory Roku”, wyjrzało słońce.

Pierwszy na scenie pojawił się zespół „Schocolad” – przedstawiciel ukraińskiej części Karpat. Grupa powstała przed pięcioma laty i ma na koncie dwie płyty. Ciekawym akcentem dla imprezy, łączącej kulturę pogranicza, okazał się być fakt, iż saksofonistą zespołu jest Polak. Pełni charyzmy młodzi ludzie zagraли kilka pięknych ballad rockowych z domieszką folkloru. Wytep trwał godzinę, jednak ustrzycka publiczność nie puściła muzyków bez bisu.

Niebo było spokojne. Ludzi wciąż przybywało. Atmosfera robiła się gorętsza. Zbliżał się występ niewątpliwie gwiazdy wieczoru. Park zapęłnił się oczekującymi na granie zespołu „Raz, Dwa, Trzy”.

Po przerwie na scenie zabrzmiał

akordeon Grzegorza Szwałka, a Adam Nowak, wokalista i tekściarz, przywitał widownię słowami: „Przyjechalimy tu prosto z Elbląga”. Najpierw usłyszeliśmy promujący najnowsza płytę „Skądokąd” kawałek „Dalej niż sięga myśl”. Wkrótce zabrzmiały nuty piosenki „Przed siebie”. Gdy zespół zagrał „Tak mówi Pismo Święte”, widownia rozszalała się, a na prawie bezchmurnym już niebie pokazały się pierwsze gwiazdy...

Wielki entuzjazm wzbudziły przeboje „Czekam i wiem”, „Nie tylko dla Ciebie” czy „Jutro możemy być szczęśliwi”, no i oczywiście „I tak warto żyć”. Nie obyło się bez gry na egzotycznych instrumentach – dzwonki, bębenki, a podczas znane wszystkim „Trudno nie wierzyć w nic” lider zespołu zagrał na przedziwnym przedmiocie, pozorującym odgłos kropli deszczu. Na szczęście, tego prawdziwego tego wieczoru nie usłyszeliśmy...

Pośród kilkunastu piosenek zespół wykonał także „Mógłbyś temu zaprzeczyć”, „Nazywaj rzeczy po imieniu” czy „I to tylko wiem”.

Publiczność bawiła się świetnie: z przodu roztańczeni fani, z tyłu bardziej stonowani widzowie, przysłuchujący się mądrym, poetyckim słowom melodyjnych piosenek.

Występ kapeli zakończył się po półtoragodzinnym graniu śpiewaną na bis znaną nutą „W wielkim mieście”, która rozkołysała zgromadzonych pod ustrzycką sceną. Godzinę przed północą park był już pusty. Noc zapowiadała się ciepła i gwiazdzista...

Ewa Gyurkovich

Janusz Szuber
Sanok

Które kiedyś były

Janowi Józefowi Szczepańskiemu

Mieszkańcy tej krainy
Wykarczowani żelazem i ogniem.
Zdziczałe od pół wieku sady
W środku lasów. *Loca deserta* –
Jak pisano w dawnych lustracjach.

W rezerwach zwanych skansenami
Resztki ich gospodarstw, obrzędów
I drewnianych świątyń, ubezwłasnowolnione
Jak plemiona czerwonooskórnych.

Na dnie jeziora
Pod brzuchem spacerowego statku
Parawanowe dzwonnice, w pancierzach
Rybiej łuski brody arendarzy
I wołowców handlujących bydlęciem.

Oknami dworów, które kiedyś były,
Wylatujące stada zwęglonych starodruków.
Gołoborza pokryte futrami rysia,
Niedźwiedzia i żubra.

*I mandylion na denku z beczki po kapuście,
I na trzonku łyżki tłusty, zezowaty diabeł
Pospołu goją pustkę po wyciętych w pień.*

(z tomu „Okrągłe oko pogody”)



Ryc. Z. Zamoljko

Solidarni z powodzianami

Gimnazjum w Wojtkówce z Kołem Gospodyń Wiejskich 30 maja zorganizowało X Biesiadę Rodzinną. Przeprowadzono ją pod hasłem „Pomagamy powodzianom”.



Fot. Gim. Wojtkówka

Uroczystość rozpoczęła się częścią artystyczną z okazji Dnia Matki i Ojca przygotowaną pod okiem Natalii Kociuby. Zaprezentowano program kabaretowy wyróżniony w II Wojewódzkim Przeglądzie Małych Form Teatralnych „Porozmawiajmy o uzależnieniach”, przygotowany przez Katarzynę Wojewódkę i Honoratę Paszkowską.

Nie zabrakło również atrakcji w postaci rywalizacji rodzin w konkursach, m.in. w: karaoke, kalamburach, konkursie plastycznym „Moja rodzina” i w malowaniu twarzy. W trakcie imprezy uczestnicy układali wiersz „X Biesiada Rodzina”. Do zabawy włączyły się m.in. rodziny Sidorów, Podkaliczków i Dulów. Biesiadowanie umiłał śpiewem zespół KGW z Wojtkówki.

Uczestnicy spotkania wzięli udział w licytacji charytatywnej, loterii fantowej oraz zbiórce pieniędzy. W sumie udało się zebrać ok. 700 zł. Pieniądze te zostaną przekazane na pomoc powodzianom.

K. W., H. P.

W SZPONACH KŁAMSTW

Mistrz faszystowskiej propagandy Joseph Goebbels twierdził, iż „kłamstwo powtarzane wielokrotnie staje się prawdą”. Dzisiaj niektórzy z uporem wartym lepszej sprawy wcielają w życie maksymę wypowiedzianą przez człowieka, którego nazwisko stało się symbolem demagogii i zakłamania. Na szczęście, dla większości prawda jest jednak nadal prawdą, kłamstwo - kłamstwem, a łgarz - łgarzem.

Opublikowane w „Nowinach” i „Gazecie Bieszczadzkiej” artykuły opisujące domniemane nieprawidłowości w leskiej szkole podstawowej skłoniły mnie do refleksji na temat znaczenia i skutków kłamstw oraz manipulacji w życiu publicznym.

Jednak dopiero pokrętna odpowiedź p. burmistrz Leska na łamach „Echa Bieszczadów” zadecydowała o tym, że postanowiłem podzielić się tymi refleksjami.

Falszywe świadectwo, czyli jak zdeptać oponentów

Wiem, co czuł dyrektor Janusz Haftek i inni nauczyciele podczas przesłuchań prowadzonych przez funkcjonariuszy w Komendzie Powiatowej Policji. Wiem, bo sam wielokrotnie tego doświadczałem. Nasze sprawy dotyczyły wprawdzie różnych kwestii, ale miały wspólny mianownik. Była nim obecna burmistrz Leska Barbara Jankiewicz. To Jej - jak się okazało - bezpodstawne zarzuty uczyniły z nas w oczach opinii publicznej na długi czas złodziejasków, malwersantów i oszustów. I nie zmieniało tego fakt, że postępowania toczyły się „w sprawie”, a nie „przeciwko”.

Znam p. Jankiewicz doskonale i wydawało mi się, że wiem, do czego jest zdolna. Myliłem się bardzo. Wciąż mnie zaskakuje, udowadniając raz po raz, że Jej zdolność do knucia intrygi jest wprost nieograniczona.

Z tego m.in. powodu nie potrafię odpowiedzieć sobie na stosunkowo proste pytanie: na co liczyła, rzucając te fałszywe oskarżenia? Może jedynym racjonalnym wytłumaczeniem takiego postępowania jest to, że powtarzając wielokrotnie fałszywe oskarżenia, p. Jankiewicz uwierzyła w ich prawdziwość i dzisiaj nie jest już w stanie odróżnić faktów od manipulacji.

Bełkotiwa odpowiedź udzieliła w ostatnim „Echu Bieszczadów” jest - w moim odczuciu - jawną kpinką z czytelników i z dziennikarki „Nowin”

Doroty Mękarskiej. Jest także - w mojej ocenie - klasycznym przykładem na to, jak przyłapaną za rękę na niegodziwym zachowaniu osoba próbuje udowodnić wszem i wobec, że to nie jej ręka. Starannie dobrane załączniki ze starannie „obciążonym” ich adresatem i słowotok, który nie odpowiada jednak na co najmniej cztery z pięciu pytań dziennikarki. A ponad wszystko ciągłe zarzuty. Zarzuty dotyczące funduszu socjalnego, zamówień publicznych, „fałszu intelektualnego”, wciągania w sprawę nauczycieli, butelek po wódce, zebrania grona pedagogicznego, braku opieki nad dziećmi, wykorzystywania niewiedzy rodziców, wprowadzania w błąd pracowników... Czytelnik może odnieść wrażenie, że fakt przebywania dyr. Hafka na wolności jest już sam w sobie skandalem.

W przypadku dotyczącej mnie „afery komputerowej” było podobnie. Najpierw „zginęły komputery”. Kiedy okazało się, że jednak ich nie ukradłem, pojawiła się sprawa „nielegalnego oprogramowania”. Kiedy i to nie dało zamierzonego rezultatu, organom ścigania podrucono problem bliżej nieokreślonych baz danych, które mogły przedostać się w niepowołane ręce.

Prawdopodobnie p. Jankiewicz zależała na osiągnięciu prostego efektu, polegającego na tym, że ludzie nie muszą wcale wiedzieć, czy Petka ukradł komputer, czy to Petce ukradli, ale muszą wiedzieć, że Petka jest zamieszany w kradzież.

Analogie w obu przypadkach wydają się czytelne. Nie udało się jednak p. Jankiewicz przegrała swoje brudne batalie w starciu z faktami, uczciwością i prawdą. I nie zmieniło tego nawet fakt, że te swoiste polowania z nagonką w pierwszym przypadku uzasadniała dbałością o powierzony miennie, a w drugim - sprawowaniem nadzoru.

Na szczęście zjemy w kraju, gdzie niezależna prokuratura oraz sądy w sposób merytoryczny i obiektywny badają materiał dowodowy i wydają prawomocne postanowienia, orzeczenia i wyroki, nie zważając na oczekiwania i doraźne potrzeby leskiej p. burmistrz.

W tym kontekście zdumiewa mnie dodatkowo u p. Jankiewicz brak umiejętności wyciągania wniosków z poprzednich, przykrych dla Niej doświadczeń z okresu kampanii wyborczej. Prawomocne wyroki sądu okazały się - jak widać - lekcją zmarnowaną i niewystarczającą do tego,

aby nauczyć się choćby minimalnego szacunku dla prawdy i drugiego człowieka.

W zaistniałej sytuacji oraz w obliczu prawomocnych rozstrzygnięć niezależnych organów państwa, każda osoba, mająca choćby minimum przyzwoitości, próbowałaby wykrzusić z siebie „przepraszam”. Każda,



B. Jankiewicz (z lewej) i R. Petka (z prawej)

Fot. T. Szewczyk

ale nie p. Jankiewicz. Ona, używając „Echa Bieszczadów”, kontynuuje manipulacje, usiłując zamazać obraz na tyle, aby nie sposób już było dostrzec, o co w sprawie chodziło.

Końcowy apel o uczciwość brzmi w ustach p. burmistrz wręcz kompromitująco. Najprawdopodobniej wg B. Jankiewicz uczciwie jest wtedy, kiedy ona stawia publicznie nie potwierdzające się później zarzuty, ale kiedy ofiary tych zarzutów usiłują bronić swojego dobrego imienia, jest to jaskrawy przejaw nieuczciwości.

Manipulacje, czyli jak udowodnić, że 7 to więcej niż 11

Istnieje jeszcze wiele innych dowodów świadczących - moim zdaniem - o oderwaniu się p. Jankiewicz od prawdy. Doskonałym przykładem może być zamąta przez nią na spotkaniu z mieszkańcami Leska w Bieszczadzkim Domu Kultury próba udowodnienia, że Petka, będąc burmistrzem zarabiał więcej niż ona, sprawując tę funkcję.

Wiara w to, że przy pomocy zawiłych mataczeń liczbami i faktami uda

Półprawdy, czyli jak łać wodę w aquapark

Warto pokusić się o weryfikację innych oświadczeń, deklaracji i obietnic wypowiedzianych niezwykle gładko przez p. burmistrz. Wynika z nich (w dużym uproszczeniu oczywiście), że leska gmina rośnie w siłę, a ludziom żyje się dostatniej. P. burmistrz niczym Pstrowski, wypracowuje 200% normy, haruje w dzień i w nocy na etacie burmistrza i sekretarza gminy, biorąc za to marne 11 300 zł miesięcznie.

Podobną propagandę sukcesu znamy, bo przerabialiśmy ją już w poprzedniej epoce. Istnieje jednak duże prawdopodobieństwo, że przyjdzie nam niedługo przeżyć jeszcze jeden powrót do przeszłości. Wg dokumentów Regionalnej Izby Obrotkowej planowane na koniec 2010 r. zadłużenie gminy Lesko ma wynieść - bagatela - ponad 21 milionów złotych, a jego spłata wraz z kosztami obsługi ma potwać do 2023 r., czyli kolejne 13 lat!

Z moich wyliczeń wynika, że ta niebezpieczna kwota nie uwzględnia jeszcze wszystkich potrzeb. Chwałę się publicznie pozyskaniem na budowę Kompleksu Sportowo-Rekreacyjnego w Lesku ok. 3 milionów zł, p. burmistrz zapomina dodać, że jest to zaledwie 10% wartości kosztorysowej (ok. 30 mln zł) tego zadania. Podobnie wygląda budowa systemu zasilania tego kompleksu w energię ciepłą z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii. Pozyskane środki w kwocie ponad 3 milionów zł stanowią niewiele ponad 18% warte go blisko 18 milionów zł zadania.

Mam nadzieję, że brakujących 41 milionów zł nie zamierza p. burmistrz pokryć kolejnymi pożyczkami i kredytami, bo tego budżet gminy na pewno nie wytrzyma.

Przyszłedt chyba czas, aby p. burmistrz Jankiewicz powiedziała mieszkańcom prawdę o aquaparku. Chyba że ta flagowa obietnica wyborcza ma znów posłużyć jako przynęta i lep dla elektoratu. Jeżeli tak, to ciekaw jestem, czy ten odgrzewany na sito kółtek będzie jeszcze dla kogoś strawnym.

Sytuacja finansowa gminy musi być już poważna, skoro - jak słyszalem nieoficjalnie - przewodniczą-

cy Rady Miejskiej Stanisław Tabisz zamierza w najbliższych wyborach „przeskoczyć” do rady powiatu. Osobiście nie wierzę w to, aby niezwykle zasłużony dla gminy, a w szczególności dla powiatu leskiego p. Tabisz opuścił swój fotel i nie chciał skonsolidować w kolejnej kadencji ewidentnych sukcesów ostatnich 4 lat. Jeżeli jednak ta pogłoska okaże się prawdziwa, będzie to znaczyło, że gryzonia, które opuszczą tonący okręt jako pierwsze, zaczynają już pakować walizki.

Kłamstwa, czyli jak udowodnić, że poprzednik spał w fotelu

W kolejnych wystąpieniach p. Jankiewicz powtarza jak mantrę, że obejmując urząd, nie miała przygotowanych projektów technicznych i pozwoleń na budowę. Zapytałem zatem publicznie: z jaką datą zostało wydane pozwolenie na budowę kanalizacji sanitarnej Glinnego i Jankowiec?

Teoretycznie odpowiedź na to pytanie nie powinna p. Jankiewicz nastrożać najmniejszych problemów, ponieważ w tym czasie była kierownikiem referatu, który się tym właśnie zajmował. W praktyce będzie jednak dowodem na kolejne Jej kłamstwo. Dlatego nie spodziewam się jej usłyszeć.

Z podobnym brakiem odpowiedzi ze strony p. burmistrz spotykają się także dziennikarze, którzy ośmielają się poruszyć jakikolwiek niewygodny dla leskiej władzy temat. Władysław Grzeszczyk zwykł mawiać, że w takich przypadkach „milczenie, które nie mówi prawdy, jest również wielkim kłamstwem”.

Milczenie owiec, czyli jak postępować, aby się władzy nie narazić

Powysza refleksja stanowi moją osobistą i subiektywną - być może - ocenę sytuacji. Mogę sobie na nią pozwolić dzięki temu, że pełniąc przez lata funkcje publiczne i popierając zapewne w tym czasie wiele błędów, zachowałem jednak czyste ręce. Daje mi to dzisiaj pełną swobodę i wolność w wypowiedzaniu opinii. Nie muszę drzeć, że ktoś w rewanżu użyje przeciwko mi „haków”, bo wiem, że ich nie ma. Gdyby było inaczej, to - znając charakter p. Jankiewicz - dawno miałbym na kartku wyroki skazujące i - być może - pisałbym teraz w więziennej celi.

Ten tekst jest elementem zbliżającej się kampanii wyborczej, bo nie zamierzam kandydować ani na burmistrza Leska, ani na radnego Rady Miejskiej. Zamierzam natomiast nadal być mieszkańcem tej urokliwej miejscowości i chciałbym, by lokalnych liderów cechowały nieco wyższe standardy etyczne i moralne, niż to jest obecnie. Są w życiu wartości cenniejsze i mniej ulotne niż pełnione funkcje, zaszczyty i towarzysko-biznesowe koterie. W ich obronie zdecydowałem się przerwać milczenie, mimo że jest ono ostatnimi laty w Lesku znacznie łatwiejsze, wygodniejsze, a przede wszystkim bezpieczniejsze. Oby niedługo nie okazało się, że było to klasyczne milczenie owiec.

Podsumowanie, czyli o tym, jak nadzieja umiera ostatnia

Droga kłamstw, manipulacji, półprawd i fałszywych zarzutów jest drogą donikąd. Prowadzi na moralną mieliznę, odkrywając prędzej czy później hańbę tych, którzy ją wybrali dla osiągnięcia doraźnych celów.

Wierząc ciągle, że każdy może się jednak w swoim życiu zmienić na nieco dłużej niż tylko na okres kampanii wyborczej, ośmielam się na zakończenie zadeklarować p. Barbarze Jankiewicz ku pamięci słowa znanej i powszechnie szanowanej socjolog Barbary Fedyszak-Radziejowskiej, która powiedziała kiedyś w wywiadzie prasowym, że na krótką metę oszukać można wielu, lecz na dłuższą metę już bardzo niewielu. Do tego stwierdzenia dołączam ósme przykazanie Boże.

Robert Petka

BURMISTRZ USTRZYK DOLNYCH USTRZYCKI DOM KULTURY

DNI USTRZYK DOLNYCH

12 i 13 czerwca 2010r.

Koncertowa sobota - występy zespołów muzycznych
12.06.2010r.

godz. 18.00 „Wataha” - Smolnik
godz. 19.00 „Introdukcja” - UBK Ustrzyki Dolne
godz. 20.00 „Revolucja”

Zabawa niedziela - występy zespołów, gry i zabawy dla dzieci
13.06.2010r.

godz. 16.00 Prezentacja artystyczne dzieci i młodzieży ze szkół
Zabawy i konkursy dla dzieci
godz. 18.00 występ zespołu „Słowy Jan” - Solina
godz. 19.00 występ zespołu „Berdo” - UBK Ustrzyki Dolne
godz. 20.00 gwiazda wieczoru zespół „Kampania Country” - Łańcut



SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Królowa jest wystarczająco bogata

Głośnym echem w całej Polsce w 2006 r. odbiło się zapisanie przez pułkownika Bronisława Nitkę, zmarłego w Londynie żołnierza gen. Maczka, całego majątku szkołom „w Ustrzykach Dolnych, Górnych lub Ustjanowej”. Wykonania testamentu podjął się dyrektor Polskiego Stowarzyszenia Powierniczego Mieczysław Hampel, osiadły w Londynie żołnierz gen. Andersa.



M. Hampel przyjmuje akt nadania mu honorowego obywatelstwa Ustrzyk D. Fot. T. Szewczyk

- Cała ta historia wydaje się niczym bajka. Ale to się zdarzyło naprawdę. Zdarzyło się nie tylko dzięki pułkownikowi Nitce, ale szczęśliwe zakończenie tej bajki to zasługa M. Hampela. Jego upór i konsekwencja sprawiły, że ów spadek w całości trafił w Bieszczady i na cele oświatowe. Jestem pewien, że płk Nitka jest z decyzji wykonawcy swojego testamentu zadowolony - mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułaja.

Ze spadku po płku Nitce skorzystały cztery szkoły: SP w Ustjanowej, ZSP nr 1 i ZSP nr 2 w Ustrzykach D. i szkoła filialna w Stuposianach.

- Zaskoczenie i radość. To była nasza reakcja, kiedy dowiedzieliśmy się, że otrzymujemy pieniądze na poprawę bazy szkoły - mówi dyrektor ustrzyckiego ZSP 2 Bogdan Zwarycz. - Nie czujemy się! Gdyby nie M. Hampel, z tego spadku nie widzielibyśmy ani grosza.

I pewnie by tak rzeczywiście było... Testament płka Nitki nie do końca był zgodny z brytyjskimi przepisami. Jeśli nikt nie zajął się jego uprawnieniem i nie podjął wykonania zawartych w nim zapisów, pozostawiony przez spadkodawcę, trafiłby do skarbcza królowej Elżbiety II.

- Uważam, że królowa jest wystarczająco bogata bez pieniędzy B. Nitki - mówi Mieczysław Hampel. - Dlatego przed sądem brytyjskim broniłem testamentu i podjąłem się go wypełnić.

Niedługo w Ustrzykach D. zakończy się adaptacja b. przychodni zdrowia na przedszkole. Przedszkolaki wejdą doń na początku nowego roku szkolnego. Przedszkole to także było możliwe, bo M. Hampel zgodził się przekazać na nie sporą część majątku po płku Nitce.

- Byliśmy umówieni z panem Mieczysławem, że przyjedzie pod koniec sierpnia do Ustrzyk D. i będzie na otwarciu „swojego” przedszkola - dodaje H. Sułaja. - Niestety, nie przyjedzie...

T. Szewczyk

Życiorys Mieczysława Hampła to niemal gotowy materiał na film fabularny albo nawet na serial. Obraz ów ilustrowałby losy tych Polaków, którzy całą swoje życie służyli Polsce. Nie zaparli się jej nawet wtedy, gdy Polska ich się wyrzekała.

M. Hampel urodził się 27 sierpnia 1925 r. w Lwowie. Tam uczęszczał do Szkoły Powszechnej im. S. Staszica i w 1938 r. zdał egzamin do II Gimnazjum im. K. Szajnochy. Przez całą czas Lwów uważał za swoją małą ojczyznę i czuł się z nim mocno związany.

W 1939 r. był harcerzem. Po wybuchu wojny pomagał polskim żołnierzom. Jego ojciec - prawnik i oficer Wojska Polskiego (dowódca kompanii w 40 Pułku Piechoty im. Dzieci Lwowskich, a potem sędzia wojskowy) - trafił do sowieckiej niewoli. Zamordowano go w Starobielsku.

Niespełna 15-letni M. Hampel 13 kwietnia 1940 r. z matką i bratem został wywieziony na Syberię. Wraz z innymi zesłańcami pracował w socchozie, który m.in. hodował konie dla Armii Czerwonej. Na Syberii, gdzie spędził prawie dwa lata, dostał też „lekcje głodu” i - jak mówił - „była to nauka za darmo, nic nie kosztowała”.

Po wybuchu wojny niemiecko-sowietkiej i podpisaniu układu Sikorski-Majski ogłoszono amnestię dla polskich zesłańców. Gen. W. Anders przystąpił do tworzenia Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR. Matka M. Hampła podjęła pracę w szpitalu, brat trafił do lotnictwa, a on dzięki małemu oszustwu (dodał sobie rok) dostał się do armii gen. W. Andersa. Z nią ewakuował się na Wschód. Potem jako żołnierz 3 Dywizji Strzelców Karpackich (był radiotelegrafistą w 11 batalionie łączności) brał udział w kampanii włoskiej, m.in. w przełamaniu Linii Gustawa i zdobyciu Monte Cassino, w przełamaniu Linii Gotów i w ofensywie w Dolinie Lombardzkiej, zakończonej wkroczeniem do Bolonii.

W zniu 1946 r. M. Hampel trafił z Włoch do Wielkiej Brytanii. Odnalazł matkę i brata. Z bratem spotkał się już wcześniej we Włoszech, skąd latał on na pomoc walczącej Warszawie i na bombardowanie Niemiec. Po demobilizacji w 1949 r. M. Hampel przez pewien czas był grabarzem na jed-

nym z londyńskich cmentarzy. Potem ukończył studia i do emerytury pracował w budownictwie. Przez dziesiątki lat działał w organizacjach polonijnych. Był sekretarzem honorowym Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego. Kierował Kołem Lwowian.

Za waleczność i odwagę w czasie wojny M. Hampel został uhonorowany m.in. Medalem Wojska Polskiego, Krzyżem Monte Cassino, Krzyżem 5 Kresowej Dywizji, Krzyżem Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, Medalem za Udział w Wojnie Obronnej 1939 r., Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Polonia Restituta, dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi, War Star 1939-1945 (bryt.), Italy Defense (bryt.), Defense Medal (bryt.), a za działalność

na które zdecydował się przekazać sporą część spadku.

M. Hampel zmarł nagle 14 maja w Londynie. W londyńskim kościele garnizonowym p.w. Św. Andrzeja Boboli 28 maja odbyły się uroczystości żałobne. Podczas nich przyjaciel M. Hampła i działacz polonijny dr Piotr Nowak odczytał list żałobny od ustrzyckich władz samorządowych. Napisano w nim m.in. „Dla nas M. Hampel pozostanie szlachetnym dobrodziejnym, wielce zasłużonym dla naszej oświaty. Dzięki Jego niestrudzonemu i konsekwentnemu działaniu bieszczadzkie dzieci uczą się w lepszych warunkach. Pozostanie też w wdzięcznej pamięci przyszych pokoleń tym bardziej, że Jego



M. Hampel z żoną odsłonił tablicę pamiątkową w szkołach, które uzyskały wsparcie ze spadku po płku B. Nitce Fot. T. Szewczyk

społeczną otrzymał odznaczenie papiejskie Exsuli Bene de Ecclesia Merito. Jako przedstawiciel Polskiego Stowarzyszenia Powierniczego w Londynie M. Hampel podjął się wypełnienia testamentu płka Bronisława Nitki, który cały swój majątek zapisał na rzecz szkół w „Ustrzykach Dolnych, Górnych i Ustjanowej”. Misję tę wykonał niemal do końca. Nie doczekał jedynie otwarcia nowego ustrzyckiego przedszkola,

nazwisko jest uwiecznione na okolicznościowych tablicach w tych szkołach, do których materialnego popleczenia się przyczynił. Miasto, doceniając zasługi Pana Mieczysława, przyznało Mu swoje najwyższe wyróżnienie: tytuł Honorowego Obywatela Ustrzyk Dolnych. I w ten sposób Pan Mieczysław na wsze czasy stał się ustrzyczaninem...”

T. Szewczyk

Idzie dokoła Polski, by przybliżyć społeczeństwu problemy chorych na stwardnienie rozsiane

Więcej niż marsz

Marek Choraży to piechur z Katowic. Podczas zorganizowanej w ubiegłym roku wyprawy przeszedł ponad 5.500 kilometrów, spędzając w drodze 5 miesięcy i 22 dni. Dotarł na Cabo de Finisterre w Hiszpanii, który to przystanek uważano niegdyś za koniec starożytnego świata - Europy. Tym razem postanowił obejść dokoła Polskę.

- Jest takie pojęcie - „cudze chwalicze, swego nie znacie” - mówi chodździarz. - Przeszedłem Czechy, Austrię, Niemcy, Liechtenstein, Szwajcarię, Włochy, Monako, Francję i Hiszpanię... A dopiero teraz przystępuję do realizacji mojego kolejnego marzenia: wyprawy dokoła Polski.

Wyprawie M. Chorażego przyświeca jeszcze jeden cel: chce przybliżyć problemy osób chorujących na stwardnienie rozsiane, uświadomić ich trudną sytuację i zwrócić uwagę na nierówności w ich traktowaniu.

- Chcę, żeby spełnienie mojego marzenia miało jakiś cel, głębszą myśl, szczególnie



M. Choraży (z prawej) na trasie

przekaz. Wierzę, że jest czymś więcej niż marszem dokoła Polski. Zetknąłem się z wieloma osobami chorującymi na stwardnienie rozsiane. W mojej rodzinie również jest osoba z SM, dlatego nie miałem żadnych wątpliwości przy wyborze problemu, na który chciałbym zwrócić uwagę, idąc przez nasz kraj.

Mimo wieloletniej walki o prawa osób z SM prowadzonej przez Polskie Towarzystwo Stwardnienia Rozsianego, sytuacja chorych jest nadal ciężka. Ponadto niska jest społeczna świadomość ich problemów. Wyprawa M. Chorażego może to zmienić. Dzięki niej Polacy dowiedzą się, że obecnie osoby ze stwardnieniem rozsianym muszą mierzyć się z trudnościami takimi, jak ograniczony dostęp do terapii spowalniającej rozwój choroby oraz nieuzasadnione medyczne kryteria kwalifikujące do leczenia.

- Marsz „Obchodzę Polskę, obchodzą mnie ludzie z SM” M. Chorażego to dla Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego ważne przedsięwzięcie. Sytuacja osób z SM w Polsce jest naprawdę trudna, zwłaszcza w kwestii dostępności odpowiedniego leczenia i rehabilitacji. Z terapii spowalniającej rozwój choroby korzysta niewielka część pacjentów - mówi Anna Gryżewska, sekretarz Generalna Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego. - Wierzymy, że marsz M. Chorażego przyczyni się do wzrostu świadomości problemów osób ze stwardnieniem rozsianym i pomoże w walce o ich dobro.

Celem marszu jest także nagłośnienie faktu, że Polska jest jedynym krajem w Europie, w którym czas trwania terapii SM jest ogólnie ograniczony. Leczenie refundowane jest maksymalnie przez 3 lata!

- Leczenie powinno trwać tak długo, jak przynosi efekty - mówi M. Choraży. - Nie można go ograniczać do 3 lat, bo nie ma to żadnego uzasadnienia medycznego. Pacjenci miesiącami czekają na zakwalifikowanie do programu terapeutycznego, ale nawet to nie oznacza, że natychmiast rozpocznie leczenie. A kiedy to wreszcie nastąpi i terapia zacznie przynosić efekty, to choroba podcina się skrzydła...

Marsz M. Chorażego rozpoczął się 7 maja w Cieszynie. Piechur 4 czerwca dotarł do Cisiej. Stąd wyruszył dalej wzdłuż granicy, przechodząc przez Wetlinę, Wołosate, Sianki, Tarnawę i Smolnik.

Do Bandrowa Narodowego ma do-

trzeć 10 czerwca. Dzień później będzie w Ustrzykach D., skąd skieruje się do Przemyśla.

PTSR zaprasza wszystkich, którzy chcą przyłączyć się do wspólnego marszu z M. Chorażym. Każdy może towarzyszyć mu w swojej okolicy, przechodząc z nim kilka kilometrów, godzin czy dni i wspierając tym samym piechura oraz przyświecając mu ideę.

Jeśli chcesz wspomóc akcję finansowo, wejdź na stronę: www.ptsr.org.pl/obchodze (zakładka „Przyłącz się!”).

Informacje na temat trasy i tego, na jakim jej etapie znajduje się piechur, dostępne na stronie internetowej: www.ptsr.org.pl/obchodze.

B. Gardocki

POLSKIE TOWARZYSTWO STWARDNIENIA ROZSIANEGO

Jedyna ogólnopolska organizacja zrzeszająca osoby chore na stwardnienie rozsiane, ich rodziny i przyjaciół. Towarzystwo powstało w 1990 r. Od 2004 r. ma status organizacji pożytku publicznego.

Misją PTSR jest poprawa jakości życia osób ze stwardnieniem rozsianym, zapewnienie dostępu do leczenia i rehabilitacji, aby mogły być pełnoprawnymi członkami społeczeństwa i prowadzić godne życie. PTSR współpracuje z lokalnymi organizacjami zajmującymi się pomocą osobom niepełnosprawnym, reprezentuje polskich chorych na SM na forum

STWARDNIENIE ROZSIANE (SM)

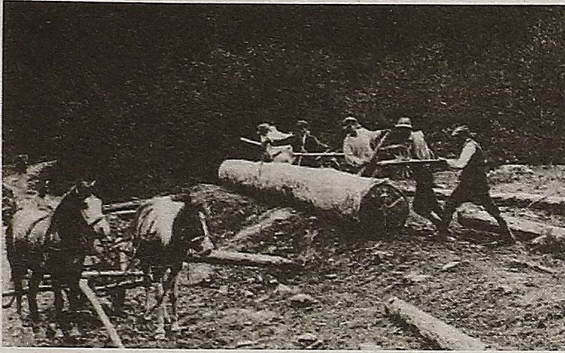
Choroba ośrodkowego układu nerwowego o charakterze przewlekłym U jej podłoża leży uszkodzenie włókien nerwowych w obrębie mózgu i rdzenia kręgowego. Najczęściej diagnozowana u pacjentów między 20 a 40 rokiem życia.

SM jest nieuleczalne. Jednak istnieją leki, które wpływają na zahamowanie postępu choroby, spowalniają jej przebieg i zmniejszają częstotliwość rzutów w trakcie jej trwania. Wczesna diagnoza i szybkie rozpoczęcie leczenia dają szansę na zahamowanie postępu SM. Skuteczność leczenia zależy m.in. od fazy przebiegu choroby i stanu chorego. Nieodłącznym elementem terapii jest rehabilitacja, którą pacjenci powinni być objęci na wszystkich etapach choroby.

Szacuje się, że na stwardnienie rozsiane na świecie choruje 2,5 mln osób, z tego ok. 0,5 mln w Europie, a w Polsce ok. 40 tysięcy.

Jak to z lasami było (I)

W XIX w. puszcza karpacka stała się obiektem bezprecedensowej eksploatacji i to nie tylko na obszarze dzisiejszych Bieszczadów. Spadek lesistości tego terenu z 85% w XVI w. do zaledwie 38% w końcu XIX w. świadczy o ogromnej presji człowieka w tych dzikich, wydawać by się dziś mogło, górach.



Eksploatacja lasu w Karpatach. Pocztówka z pocz. XX wieku.

Fot. arch. RDLP

Kilka lat temu Pracownia Badań Społecznych opublikowała wyniki sondaży dotyczącego m.in. wiedzy Polaków na temat lasu i leśnictwa. Na pytanie o zmiany powierzchni leśnej w kraju po ostatniej wojnie aż 54% rodaków odpowiedziało, że lasów w Polsce ubywa.

To dość zaskakujące wyniki, biorąc pod uwagę częste doniesienia o akcjach sadzenia drzew, o zalesieniach gruntów porolnych, o miliardach sadzonek hodowanych co roku w szkółkach leśnych w całej Polsce.

Socjologowie wyjaśniają to faktem, że ludzie widzą zręby w lesie, składy drewna przy drogach, wyjeżdżające samochody obciążone kłodami, natomiast nikt przecież nie widzi, jak las rośnie. Bo rośnie on dość wolno, a my rzadko zauważamy powolne zmiany szaty roślinnej w naszym otoczeniu.

Warto zatem sięgnąć do faktów w tej mierze i uświadomić sobie, że Polska jest krajem, który po ostatniej wojnie dokonał ogromnego wysiłku dla zwiększenia lesistości.

Niegdyś dostatek

Lasów w naszych górach był niegdyś dostatek. Wraz z ekspansją człowieka w doliny górskie lasy musiały ustępować. Akcja osadnicza, rozpoczęta w XVI w. sprawiła, że niemal wszystkie bieszczadzkie doliny zostały zasiedlone ludnością pasterską.

Poszukiwania nowych, dogodnych pastwisk powodowały ciągłe karczowanie lasów. Poszerzono nawet połoniny, a więc obszary w górnej granicy lasu, z przeznaczeniem pod wypas. Również tereny leśne wykorzystywano jako pastwiska, doprowadzając do rozluźnienia zwarcia drzewostanów i ich biologicznej degradacji.

Jednak prawdziwy dramat lasów bieszczadzkich rozpoczął się wraz z upadkiem polskiej państwowości. Rząd austriacki od 1775 r. rozpoczął sprzedaż dawnych lasów królewskich, w dzisiejszym rozumieniu – państwowych. Dziś moglibyśmy rzec – prywatyzował je. Do końca XVIII w. zbyto na terenie Galicji 218 majątności.

Hektar tańszy od kubika

Paradoksem powiększającym dramat lasów był fakt, że nabywcy pokrywali należność za zakup ze środków uzyskanych już ze sprzedaży drewna. Trzeba też zwrócić uwagę na fakt, że sprzedaż dokonywana była po zdecydowanie заниżonej cenie. Przykładowo, dobra krośnieńska licząca 16,7 tys. ha sprzedano po cenie 3,35 zł za hektar, podczas gdy w owym czasie za sag drewna opałowego (4 m³) w

Galicji trzeba było zapłacić nawet 16 złotych. To oznacza, że hektar lasu wyceniano o wiele niżej niż 1 m³ drewna opałowego.

Była to celowa polityka rządu zaborczego, mająca na celu zapewnienie cesarstwu szybkiego dopływu gotówki, ale też zyskanie przychylności elit naszego narodu, a tym samym neutralizację niepodległościowych dążeń Polaków. Jak wiemy, w Galicji przyniosła ona zamierzony skutek – powstańczych zrywów tu nie było.

Opłakane skutki

Skutki tej polityki dotkliwie odbiły się na stanie lasów, zwłaszcza w Karpatach, gdzie do połowy XIX w. rozprzedano większość dawnych królewskich terenów w górskich okolicach.

Dobra te początkowo trafiały najczęściej do rąk polskiej szlachty. W

drodze późniejszych transakcji stały się jednak własnością przedsiębiorców z terenu całej monarchii austro-węgierskiej, którzy jedyną funkcję lasu widzieli w pozyskaniu drewna.

Dość powiedzieć, że o ile dobra królewskie, a więc w dzisiejszym znaczeniu narodowe, u schyłku I Rzeczypospolitej stanowiły ok. 44% powierzchni całej Galicji, to pod koniec XIX w. ich powierzchnia skurczyła się do zaledwie 3%.

W XIX w. puszcza karpacka stała się obiektem bezprecedensowej eksploatacji i to nie tylko na obszarze dzisiejszych Bieszczadów. Spadek lesistości tego terenu z 85% w XVI w. do zaledwie 38% w końcu XIX w. świadczy o ogromnej presji człowieka w tych – wydawać by się dziś mogło – dzikich górach.

Edward Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie

Wrzesień 1939 (XVII)

Wojna zmieniła wszystko

Czwarta niedziela września 1939 r. Z Władkiem Węklarem byliśmy na mszy w Jasieniu. Po mszy w samo południe odezwał się dzwonnicy mały dzwon. Nie namyślał się długo i chwyciłmy za gruby sznur największego dzwonu. Podskakując i przysiadając, wprawiliśmy go w kołysanie. Zaczął dzwonić. Ten głos dzwonów dodawał nam siły. Płynął doliną w górę do Jałowego i Hoszowa oraz w dół przez Ustrzyki aż pod dwór w Strwiążyku.



Ukraiński punkt kontrolny był zlokalizowany przy budynku „Sokoła”, w którym teraz mieści się Ustrzycki Dom Kultury (wygląd obecny) Fot. M. Szewczyk

Po drodze z Jasienia do domu zastanawiałem się, jak inni ludzie tę wojnę przeżywali. Wojna zmieniła sytuację wszystkich, którzy zamieszkiwali te tereny. Polacy byli załamani klęską wrześniową. Społeczność żydowska, najliczniejsza w Ustrzykach D., była ciężko przestraszona. Rusini przeobrażali się w Ukraińców, wierząc, że im Niemcy dadzą wolną Ukrainę. Później pewna ich część wiazała swoje nadzieje z Armią Czerwoną. Ale sporo młodych Ukraińców podążało na zachód, byle za San.

Koloniści niemieccy, którzy mieszkali też w Brzegach, na początku powinni być z racji swego pochodzenia zadowoleni ze zwycięstwa Niemców, ale tego specjalnie nie manifestowali, nie wręczali kwiatów ani też nie stawiali bram powitalnych.

Po 17 września ich sytuacja się zmieniła. Nieco później, jak został podpisany kolejny układ pomiędzy Niemcami a Związkiem Radzieckim, dowiedzieli się, że mają te ziemie opuścić, zostawiając swoje gospodarstwa.

Doszlśmy z Władkiem do skrzyżowania dróg, zwanego „ślabantem”. Przy pobliskich domach gromadziło się coraz więcej uciekinierów, obawiających się ukraińskich kontroli i rewizji przy „Sokole”. Do nich po jakimś czasie zaczęli dochodzić ludzie z ustrzyckiego kościoła, dzieląc się spostrzeżeniami na temat ukraińskiego punktu kontrolnego.

Dla mnie sensacyjną wiadomością było to, że ludzie widzieli w kościele na mszy dyrektora ustrzyckiej szkoły Władysława Dziduszkę z całą rodziną. Powrócił on z wojny. Przez ukraiński punkt kontrolny przeszedł się dzięki temu, że jechał autem, którym kierował żołnierz niemiecki. Jego powrót to była jakaś nadzieja, że jak się wszystko ułoży, to może wrócimy do szkoły. Drugą wiadomością z miasta był nakaz otwarcia wszystkich sklepów. Został on pewnie wydany, żeby wycofujący się żołnierze mogli się zaopatrzyć. I rzeczywiście wojsko kupowało różne towary, głównie kawę, herbatę i... damską bieliznę. Swoją sklep otworzył także Ł., Ukrainiec, syn kolejarza, który przed wojną często wyjeżdżał do Niemiec i był podejrzany o szpiegostwo.

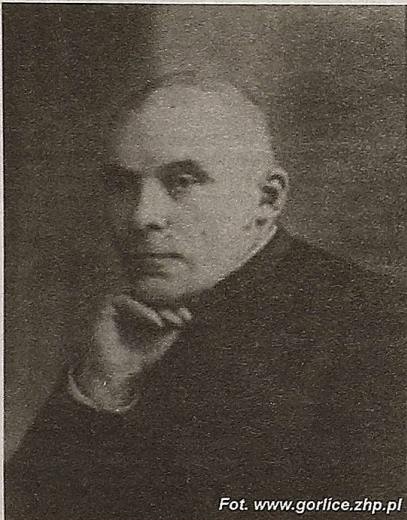
Z kolonistów niemieckich najszybciej wyjechało kilku młodych mężczyzn, którzy jeszcze przed wojną spędzali urlopy w Niemczech, i niemiecka nauczycielka. Pozostali koloniści przygotowywali się do repatriacji. Nikt się nie domyślał, że ich przygotowania śledził syn miejscowego szewca.

Witold Mołodyński

Ojciec gorliczan (I)

Urodził się w Uhercach Mineralnych

Jeśli uznać za zasadne, że bliźnich, dawno nieobecnych, wspominać należy przy okazji rocznic zdarzeń ważnych dla nich i dla ogółu, o księdzu Bronisławie Świeykowskim wypadałoby pamiętać w roku 2010: niedawno minęło bowiem 145 lat od dnia jego narodzin, a 95 lat temu z kolei kapłan ten odegrał bodaj najważniejszą w swoim życiu rolę burmistrza okupowanych przez wojska carskie Gorlic i ofiarnego opiekuna mieszkańców.



Fot. www.gorlice.zhp.pl

Ale czy do przywoływania wybitnych postaci z przeszłości naprawdę trzeba pretekstów? Zwłaszcza gdy, pomimo związania całego niemal życia z odległym cokolwiek miastem, są bieszczadzkimi rodakami? A ks. B. Świeykowski nim był.

Urodził się 14 kwietnia 1865 r. w Uhercach Mineralnych jako syn właściciela ziemskiego Stanisława Świeykowskiego i Anny z Paraniaków. Gdzie pobierał wstępną edukację, nie wiadomo. Pewne jest za to, że mógł poszczyć się starannym wykształceniem wyższym: w latach 1885-1889 uczył się w przemyskim Seminarium Duchownym, od 1891 r. do 1893 r. natomiast studiował w Rzymie teologię. W tym czasie odbył podróż pątniczą do Ziemi Świętej.

Święcenia kapłańskie przyjął 4 sierpnia 1889 r. z rąk

biskupa przemyskiego Piotra Soleckiego. Jego pierwszą po ukończeniu studiów placówką duszpasterską była parafia w Gniewczynie. Stąd w 1895 r. przeszedł do Grębowa, aby po kolejnym roku otrzymać dekret biskupi, mianujący go nauczycielem religii oraz dyrektorem Towarzystwa Dam Miłosierdzia wg reguły św. Wincentego a Paulo w Gorlicach. Jak się miało okazać, była to ostatnia w życiu księdza zmiana. Nad Ropą spędził resztę swoich lat.

Duchowny z Uherzec okazał się urodzonym społecznikiem. Działał aktywnie na wielu polach (m.in. tylko w 1906 r. współzakładał Księgarnię Nauczycielską i dobroczynne Towarzystwo Panien Ekonomek, został też prezesem Powiatowego Towarzystwa Rybackiego), dzięki czemu dał się poznać gorliczanom z jak najlepszej strony. W tym samym roku ordynariusz przemyski, następcą ks. Soleckiego, bp Józef Sebastian Pelczar, który dokonał wizytacji kanonicznej Gorlic, mianował ks. Świeykowskiego kanonikiem.

W 1914 r., gdy wobec rozwijającej się bez większego oporu ze strony wojsk austro-węgierskich ofensywy armii carskiej władze miasta i powiatu gorlickiego postanowiły się ewakuować, ks. Świeykowski odmówił wyjazdu. Decyzją pozostałych na miejscu członków Rady Miasta został 25 września wybrany tymczasowym burmistrzem.

Funkcję zwierzchnika magistratu sprawował w najtrudniejszym okresie 126-dniowej okupacji rosyjskiej. Znosił w tym czasie samowolę kolejnych komendantów wojennych, przeciwstawiał się grabieży majątku miasta i ludności cywilnej, organizował zaopatrzenie w żywność dla mieszkańców, chronił ich przed terrorem. Rzetelnie w tym czasie spełniał też obowiązki kapłańskie, odprawiając każdego dnia nabożeństwa w kaplicy ss. felicjanek, spowiadając wiernych, służąc nawet wsparciem duchowym katolickim żołnierzom rosyjskim: urządzona dla nich spowiedź i msza przedwiekanonana w 1915 r. przeszła do historii miasta jako akt prawdziwie chrześcijański.

Okupację zakończyła bitwa, stoczona w nocy z 1 na 2 maja 1915 r. Na skutek walk Gorlice legły w gruzach. Zburzony został m.in. dom ks. Świeykowskiego, w którym przechowywał gromadzone od lat zbiory entomologiczne, składające się z 15 tysięcy gatunków chrząszczy i 8 tysięcy 600 gatunków motyli. Przy okazji warto dodać, że popularności w środowisku przyradowało księdzu posiadanie niezwykle jak na owe czasy osobliwego żywego eksponatu, a mianowicie małpy imieniem Koko. W jej posiadanie wszedł w 1901 r. Zwierz mieszkał w osobnym pokoju mieszkania właściciela.

(wald)

HOROSKOP

BARAN (21.03. - 20.04.) Baranku, w czerwcu pieniędzy Ci nie zabraknie, ale nie zapominaj, że pod koniec miesiąca zaczynają się wakacje. Nie trać optymizmu, bo świat jest dla Ciebie przyjazny. Cokolwiek będzie się działo, nie zapominaj, że nie jesteś na straconej pozycji. W sprawach zawodowych dużo nowych i ciekawych wyzwań. Wykaż się energią, zabyśnij świeżymi pomysłami i inwencją. Nie trać z oczu najważniejszych celów i nie rozdrabniaj się. To, co masz w domu, to nie nuda, lecz stabilizacja, na którą jeszcze nie tak dawno wcale się nie zanosilo. Zauważ to i postaraj się nie tylko docenić, ale i umocnić.

BYK (21.04. - 20.05.) Czerwiec w sprawach finansowych powinien być zrównoważony. Ale pod warunkiem, że uda Ci się utrzymać wydatki w ryzach. Pomyśl o tym, co masz, co do tej pory udało Ci się osiągnąć. I nie chodzi tu tylko o kwestie materialne. W pracy będzie trochę nerwowości, bo nie wszystko wyjdzie zgodnie z oczekiwaniami. Jednak nie zwracaj uwagi na drobne niepodważenia i nie daj się zepchnąć z obranego kursu. Byczki z uczniami w rodzinie powinny teraz wesprzeć swoje latorośle na finiszu roku szkolnego. Postaraj się, by wakacje były dla was okresem sprzyjającym byciu razem.

BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.) Jeśli chcesz poprawić swoją sytuację finansową, to nieodzowne będą bardziej zdecydowane kroki ku przejęciu kontroli nad sytuacją i konsekwencją w działaniu. W sprawach zawodowych unikaj posunięć, które mogłyby Ci przysporzyć przeciwników, a jednocześnie w ich wyniku nie dochodziłoby do żadnych istotnych przełomów. Staraj się dostrzegać pozytywne aspekty każdej sytuacji, nawet jeśli na pierwszy rzut oka ich nie widać. Jeśli jesteś wolnym Bliźniakiem, to zaufaj swemu sercu i intuicji. Bliźniaki obrączkowane niech nie zwracają uwagi na błahostki, bo ich skutkiem mogłyby być niepotrzebne spięcia.

RAK (22.06. - 22.07.) W czerwcu może Cię spotkać rozczarowanie, związane - zabrzmi to paradoksalnie - z osiągnięciem swojego celu. Pyrusowe zwycięstwa rzadko sprawiają radość. Może zatem zastanów się, czy jeszcze nie jest za późno, by bez strat i na dodatek z twarzą się z tych zamierzeń wycofać. Naprawdę czasami bardziej opłaca się odpuścić, niż realizować swój koncept za wszelką cenę. Samotne Raczki im bliżej wakacji, tym mniej będą mieć powodów do narzekań na brak zainteresowania płci przeciwnej. Raczki w związkach czeka fajny czas pod warunkiem, że bardziej otworzą się na bliskich.

LEW (23.07. - 22.08.) Jeszcze przed wakacjami podejmiesz ważne decyzje. To zaowocuje zmianą Twojej sytuacji zawodowej i z pewnym poślizgiem wzrostem dochodów. Na razie cieszyć się z tego, co masz, i z tego, kim jesteś, a wtedy zobaczysz, że już teraz nie brak Ci powodów do radości. Starannie zaplanuj kolejne kroki, próbując wyobrazić sobie siebie i swoje miejsce za kilka lat. Wolne Lewki niech się zastanowią głównie nad tym, kogo chcieliby w przyszłości widzieć przy swoim boku. Jeżeli ktoś taki pojawi się w pobliżu, nie marnuj czasu. Lewki w stadach niech zaprzestaną walki o dominację.

PANNA (23.08. - 22.09.) Czerwiec przyniesie Ci względną równowagę emocjonalną i finansową. Skoncentruj się na swoich pragnieniach i buduj dobry grunt pod ich spełnienie. Będzie to wymagało cierpliwości i niuansowości, jednak gdy skoncentrujesz się na swoich celach, sporo z nich osiągniesz. W sprawach zawodowych czeka Cię trochę zmian. Jeśli robota Ci nie odpowiada, to zacznij się rozglądać za czymś ciekawszym. Wolne Panny, wyjdźcie z czterech ścian i rozzejrzyjcie wokół. Może tak znajdziecie kogoś na całe życie. W małżeństwach nieporozumienia mogą przybrać rozmiary tragedii, dlatego dłoń je w zarodku.

WAGA (23.09. - 22.10.) Twoje poczynania powinny przynieść oczekiwany efekt. Podobno w przyrodzie nic nie ginie, a zatem włożona przez Ciebie energia musi dać jakiś skutek. Wykorzystaj swoją inteligencję i zdolność przewidywania zmian. W finansach zwracaj uwagę na szczegóły, bo one zaważą, czy Twoje inwestycje polegają, czy też nie w konfrontacji z przejawami kryzysu. Wolne Wagi może okiełznać ktoś przebojowy, pełen życia i niuansowości. Wagi sparowane niech wyjaśniają kwestie sporne na bieżąco. Zachowaj równowagę między daniem i przyjmowaniem, bo to jest podstawa dobrych relacji z bliskimi.

SKORPION (23.10. - 21.11.) W czerwcu możesz się spodziewać przypliwów i odpływów pieniędzy. Dopilnuj, żeby odpływy nie były za duże, bo lipiec nie będzie wcale lekki dla kieszeni. Dwa razy pomyśl, nim wyłożysz forsz na coś, co nie jest Ci niezbędne. Nie daj się reklamom! W robocie zachowaj czujność w sprawach urzędowych, prawnych czy podatkowych. Dopilnuj wszystkich formalności terminów. Samotne Skorpiony niech się psychicznie przygotowują na zmianę. Ale musisz jej wyjść naprzeciw. W związkach czerwiec nie przyniesie większych zmian. Ale jeśli okażesz więcej serdeczności, odpląca Ci tym samym.

STRZELEC (22.11. - 21.12.) Jeśli praca zawodowa nie sprawia Ci satysfakcji masz dwa wyjścia: zmienić pracę albo zmienić swoje nastawienie. I jedno, i drugie nie będzie wcale łatwe, lecz nie niemożliwe. Już niewielkie przesunięcia akcentów mogą Ci poprawić samopoczucie. Wskazane byłoby wykorzystanie z pojawiających się możliwości podniesienia kwalifikacji. Wolni Strzelcy będą musieli niedługo podjąć decyzję, czy chcą zachować wolność, zostając singlami, czy też dadzą sobie wolność okroić i wyjść z samotności. W parach ze Strzelcami będzie trochę starć, które skończą się przeddefinowaniem podziału praw i obowiązków.

KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01) Nie obawiaj się! Twoje lęki są wyolbrzymione. Tego, co Cię niepokoi, nie odsuwaj na zaś, tylko od razu próbuj się z tym zmierzyć. Przekonasz się, że nie taki diabeł straszny, jak go malują. Nie działaj jednak impulsywnie, lecz pomyśl, czy nie da się tego przezwyciężyć jakimś fortelem. Całkiem bez strat się nie uda, ale można je bardzo mocno zredukować. Samotne Koziorożce niech nie rozpamiętują swoich zawodów uczuciowych, bo to nie powinno tak mocno rzutować na teraźniejszość i przyszłość. W stadach zwróć uwagę na rutynę, a przekonacie się, że to, co was łączy, jest ciągle mocne.


WODNIK (21.01. - 18.02.) Druga połówka czerwca przyniesie sporo nerwowości. Nie daj się ponieść emocjom! Nawet w tych sytuacjach, które będą wymagały szybkiej reakcji, wyeliminuj proste odruchy. Ogarnij całość chłodnym okiem i pomyśl, co trzeba zrobić, by się nie poddać. Ważne będzie także przecignięcie na swoją stronę współpracowników. Wolne Wodniki powinny otworzyć się na nowe znajomości, korzystając z możliwości, jakie niesie koniec wiosny. Dla Wodników w związkach czas radosny. Pamiętaj o waszych wspólnych marzeniach z relacją i nie trać nadziei, że uda się je spełnić. Niektóre już wkrótce.

RYBY (19.02. - 20.03.) Ryby nie powinny teraz brać na siebie zbyt dużo obowiązków. Jeśli w związku z sezonem urlopowym będą chcieli Ci wrzucić na plecy zbyt duży ciężar, broń się przed tym. Oczywiście, nie możesz odmawiać podejmowania się jakichkolwiek dodatkowych zadań, bo przecież i Ty wybierasz się na urlop i liczysz, że ktoś Cię wówczas zastąpi. Samotne Rybki raczej w czerwcu jeszcze nie przezwyciężą samotności, choć nie jest to całkiem wykluczone. Rybki, które założyły rodziny, niech skupią się na dopilnowaniu końcówki roku szkolnego i na przygotowaniach do wakacji.

KRZYŻÓWKA

KUPON 452

1	2	3	4	5	6	7
			8			
9						
				10	11	12
13						
						14
15	16	17				
				18		19
20	21					
				22	23	24
25		26	27			
			28			29
31						30
				32		33
34	35		36			
			37			
38						
39						
40				41		



Poziomo:

- wieś w gminie Ustrzyki D. lub Lutowska;
- plynie przez rezerwat „Sine Wiry”;
- biała, dawana na chrzcie;
- zjawisko gwałtownego parowania cieczy;
- rodzaj pisma urzędowego;
- stan w USA na południe od jeziora Michigan;
- latarnia ostonięta kolorowym papierem;
- stan w USA nad Zatoką Meksykańską;
- potoczna nazwa guza w obrębie skóry, wypełnionego masami rogowymi i łojowymi, zawierającego elementy mieszkawosowego;
- szkic;
- koleżanka Bolka i Lolka;
- drzewo z rodziny brzoźowatych o szyszkach podobnych do chmielu;
- cysta;
- farby artystyczne w postaci miękkich kredek;
- gatunek angielskiego piwa;
- instrument muzyczny, chordofon smyczkowy, znany w krajach Azji i Afryki;
- rodzaj skrzypiec wielkości pośredniej między altówką a wiolonczelą;
- promieniotwórczy pierwiastek o liczbie atomowej 85;
- ekskomunika.

Pionowo:

- potok spływający z pasma granicznego w Bieszczadach;
- miejsce występu artystów;
- gatunek wierzby;
- rudel;
- grecka bogini zwycięstwa;
- tytuł dramatu J. Słowackiego;
- duża wieś letniskowa w gminie Cisna;
- wieś w gminie Ustrzyki D.;
- rzeka w Indiach;
- umarł na nim Azja Tuhajbejowicz;
- współdziwiczność końcowych części wyrazów znajdujących się zwykle na końcach wersów;
- broń drzewcowa o krótkim, małym grocie;
- grzebieniasta i kolczasta jaszczurka;
- niezborność ruchów jako objaw uszkodzenia mózgu lub rdzenia kręgosłupa;
- miasto nad Sanem;
- Abdulahgh Sufi ... - poeta afgański;
- w tył albo podatką;
- tafla lodu;
- Bruce ... - mistrz wschodnich sztuk walki;
- wieś letniskowa nad Jeziorem Solińskim;
- gminna wieś u podnóża Otrytu;
- góra (1199 m n.p.m.) w Bieszczadach;
- lek rozszerzający naczyńia wieńcowe;
- obszerne pisemne wypracowanie na temat jakiegoś zagadnienia.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy użyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety. W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”. Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 452 jest „Gazeta Bieszczadzka”. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 452 zostaną opublikowane w „GB” nr 13 (470). W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 451 otrzymuje Paweł Potoczny z Ustrzyk Dolnych. Hasło krzyżówki nr 451 brzmiało: „Sakowczyk”.

Final Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Czwórboju Lekkoatletycznym

Srebro dziewcząt i chłopców z NSS

Na stadionie Uniwersytetu Rzeszowskiego w Rzeszowie 24 i 25 maja odbyły się finały wojewódzkie w czwórboju lekkoatletycznym Uczestniczyły w nich drużyny z Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D. Praktycznie co roku dziewczęta lub chłopcy z NSS walczą o medale. Tym razem oba zespoły zdobyły srebro.



Srebrne medalistki (od lewej: Paulina Mocur, Marcelina Konik, Natalia Winnicka, trener Jacek Józwiak, Sandra Pasławska, Patrycja Starzak, Pamela Bulwan)
Fot. NSS UD



Srebrni medalści (od lewej: Maciej Szymanek, Rafał Dwornicki, z tyłu trener Bogdan Kwaśnik, Rafał Szymbara, Michał Zegar, Maciej Regiel, Bartosz Cipora)
Fot. NSS UD

Dziewczęta swój finał miały 24 maja. W stawce 23 zespołów zawodniczek z Ustrzyk wywalczyły srebrny medal i po raz dziesiąty zakwalifikowały się na mistrzostwa Polski, które w tym roku odbędą się w Lesznie. Podopieczne Jacka Józwiaka zdobyły 1420 pkt. Przegrały tylko z koleżankami z SP 4 Sanok o 20 pkt. Dziewczęta zdecydowanie poprawiły się w porównaniu do zawodów powiatowych, bijąc rekordy życiowe, a niektóre rekordy szkoły.

Srebrne medale wywalczyły: Pamela Bulwan, Sandra Pasławska, Natalia Winnicka, Paulina Mocur, Marcelina Konik i Zuzanna Buziewicz.

Dzień później rywalizowali chłopcy. W szranki stanęło 29 szkół z Podkarpacia. Zawodnicy z NSS powtórzyli wynik koleżanek i również sięgnęli po srebrny medal. Złoty przypadł uczniom z SP 4 Przemyśl.

Pomimo srebra został niedosyt. Utrzyccy czwórboiści mieli szansę na złoto, jednak kontuzje i choroby trzech podstawowych zawodników uniemożliwiły uzyskanie lepszego rezultatu. Ogromne słowa uznania należą się zmiennikom, którzy starali się, jak mogli, praktycznie w każdej konkurencji bili własne „życiówki”, aby godnie zastąpić kolegów.

Drugim czwórboistą w województwie został Rafał Szymbara – 344 pkt (rekord szkoły). Ponadto nowym rekordzistą szkoły w biegu na 60 m (8,15 s) i w skoku w dal (5,42 m) został Bartosz Cipora.

W srebrnej drużynie wystąpili: Rafał Szymbara, Bartosz Cipora, Michał Zegar, Maciej Regiel, Rafał Juszczak, Rafał Dwornicki. Chłopcy - podobnie jak dziewczęta - zakwalifikowali się na mistrzostwa Polski.

Bogdan Kwaśnik

XXIV Bieg im. Ignacego Łukasiewicza Ziemią Krośnieńską

CZTERY ZWYCIĘSTWA „HALICZAN”

Po południu 23 maja spod Muzeum Przemysłu Naftowego w Bóbrce wyruszyli na trasę uczestnicy XXIV Biegu im. Ignacego Łukasiewicza Ziemią Krośnieńską. Do mety na stadionie „Burzy” w Rogach dobiegło 79 biegaczek i biegaczy.



Fot. L. Zajdel

W biegu głównym zwyciężył Jakub Burghardt z MKN Muszyna. Pozostałe dwa miejsca na podium zajęli zawodnicy ukraińscy Taras Salo i Jurij Rusyuk. Najszybsza z kobiet była znana biegaczka górską Izabela Zatorska z Wroclanki.

Przed południem na stadionie w Rogach odbyły się biegi dziecięce i młodzieżowe. Wśród ich uczestników byli zawodnicy z sekcji lekkoatletycznej „MKS „Halicz” Ustrzyki D. Bieg dzieci starszych na 900 m zakończył się zwycięstwem Edyty Bielec. Trzecie miejsce w tym biegu zajęła Joanna Bielec, a czwarte Martyna Lachowska.

Kamila Kobos wywalczyła drugą lokatę w biegu młodziczek na 900 m. Tuż za nią przybiegła Paulina Dzień. Patrycja Śliwiak była w tym biegu szósta.

Marta Orłowska, która ścigała się z juniorkami młodszymi na 1200 m, odniosła wyraźne zwycięstwo. Również Natalii Waclawskiej, rywalizującej na tym samym dystansie z juniorkami, żadna z konkurentek nie dotrzymała kroku.

Patryk Lachowski zwyciężył w biegu młodzików, którzy także pokonywali 1200 m. W biegu juniorów młodszych, również na 1200 m, Patryk Armaciński był czwarty.

W klasyfikacji Klubowej MKS „Halicz” Ustrzyki D. zajął drugie miejsce. – Mimo bardzo dobrych wyników indywidualnych, przegraliśmy z gospodarzami, którzy puścili w bój kilkudziesięciu zawodników i to im dało zwycięstwo – mówi trener ustrzyckich biegaczy Grzegorz Oleksyk.

a. z.

Lekkoatletyczna Liga Juniorów

Wygrana Marty

Na stadionie OSiR-u w Zamościu 22 maja odbyła się Lekkoatletyczna Liga Juniorów o Puchar im. Stanisława Szyszły. Poza konkursem wystartowali biegacze i biegaczki MKS „Halicz” Ustrzyki D.

Do rywalizacji w zamojskich zawodach stanęło 10 klubów lekkoatletycznych z Lubelszczyzny i Podkarpacia. – Mieliśmy zawodników tylko w konkurencjach biegowych, dlatego nie byliśmy brani pod uwagę w klasyfikacji klubowej – wyjaśnia trener biegaczy MKS „Halicz” Ustrzyki D. Grzegorz Oleksyk.

W biegu na 400 m kobiet Patrycja Śliwiak ustanowiła rekord życiowy, zajmując jedenaste miejsce. W biegu na 800 m kobiet pobięły Kamila Kobos i Paulina Dzień. Obie również pobiły swoje rekordy życiowe i zostały sklasyfikowane na dziewiątej i dziesiątej pozycji. Bardzo dobrze w tym biegu spisała się Marta Orłowska, która zwyciężyła, prowadząc od startu do mety i na dodatek pobijając rekord życiowy. Natalia Waclawska uzyskała niezły czas w biegu kobiet na 3000 m i zajęła czwarte miejsce.



M. Orłowska (w niebieskiej koszulce) w Zamościu znów ustanowiła rekord życiowy
Fot. neon.info.pl

Patryk Armaciński i Patryk Lachowski wystartowali w biegu mężczyzn na 1500 m. Obaj poprawili rekordy życiowe, zajmując miejsca dziesiąte i trzynaste.

Klubowo zamojskie zawody wygrała ekipa CWKS „Resovia” Rzeszów. Drugi był KS „Agros” Zamość, a trzeci - AZS UMCS Lublin.

h. t.

Lekkoatletyczne Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego Dzieci Starszych

Z przerwą na burzę

Na stadionie „Resovii” Rzeszów 27 maja przeprowadzono kolejne zawody lekkoatletyczne. Dzieci starsze walczyły w nich o tytuły mistrzów województwa. Dla młodzików była to kolejna tura wojewódzkiej ligi lekkoatletycznej, a dla juniorów młodszych i juniorów – następny mityng klasyfikacyjny.

Zawody trwały od rana prawie do wieczora z półgodzinną przerwą na burzę – mówi trener MKS „Halicz” Ustrzyki D. Grzegorz Oleksyk. – Było zagrożenie, że nie uda się ich doprowadzić do końca.

W biegu dzieci starszych na 300 m Joanna Bielec była szósta. Na dwa razy dłuższym dystansie czwarte miejsce wybiegła Edyta Bielec, a Martyna Lachowska zajęła ósmą lokatę.

W gronie młodziczek ścigających się również na 600 m, Paulina Dzień uzyskała czwarty rezultat. Kamila Kobos była druga w rywalizacji młodziczek na 1000 m. Po raz pierwszy na oficjalnych zawodach POZLA w biegu na 300 m przez płotki wystartowała Patrycja Śliwiak. Był to udany debiut: Patrycja zajęła drugie miejsce wśród młodziczek, uzyskując bardzo dobry czas.

Marta Orłowska i tym razem nie zawiodła, odnosząc zwycięstwo w biegu junierek młodszych na 800 m. Natalia Waclawska również pobięła na 800 m, zajmując drugą lokatę w grupie junierek.

W biegu młodzików na 1000 m Patryk Lachowski był trzeci. Patryk Armaciński ukończył współzawodnictwo juniorów na 1500 m na piątej pozycji.

Hubert Wiktorski wystartował tego samego dnia na mityngu lekkoatletycznym w Krakowie. W biegu mężczyzn na 800 m zajął czwartą lokatę.

a. z.

V Kwietny Bieg

Od Woli Niżnej do Arłamowa

Po raz piątą przez Bieszczady prowadziła trasa sztafety, w której mieszkańcy przygranicznych gmin obiegają całą Polskę w ramach Biegu Kwietnego. Uczestnicy etapu bieszczadzkiego w ciągu ok. 12 godzin pokonali 166 km, biegnąc przez gminy Komańcza, Cisna, Lutowska, Czarna i Ustrzyki Dolne.



Na Przełęczy Wyżnej Cisna kończą, Lutowska zaczynają

Fot. www.kwietnybieg.pl

Sztafeta Kwietnego Biegu dotarła do Bieszczad 29 maja w nocy. Mimo nieludzkiej pory uczestnicy sztafety z Cisnej „w dobrym nastroju i z uśmiechem” stawili się o godz. 3.30 w Żubraczem. Przejęli szarfę i flagi od biegaczy z Komańczy, którzy z Woli Niżnej do Żubraczego pokonali ponad 46 km.

W ciśnieńskim etapie pobiegli Gimnazjum w Cisnej, członkowie OSP Wetlina oraz indywidualiści,

łącznie ok. 20 osób. O wschodzie słońca dotarli Przełęczy Wyżnej, gdzie przekazali atrybuty sztafety przedstawicielom gminy Lutowska. - Mimo że ostatnie 8 km to ostry podbieg, który był próbą wytrzymałości, wszyscy dotarliśmy na Przełęcz Wyżną i to - ku naszemu zdziwieniu - 15 minut przed czasem - informują ciśnieńanie.

W sztafecie Lutowsk najpierw ruszyli funkcjonariusze z PSG



W Zadwórzcu Ustrzyki D. zmieniają się z Czarną

Fot. K. Lachowski

w Ustrzykach G. Pokonali oni 22-kilometrowy odcinek z Przełęczy Wyżnej do skrzyżowania w Stuposianach. Stąd do granicy z gminą Czarna bieg kontynuowali pogranicznicy z PSG w Stuposianach, młodzież oraz dorośli z OSP w Lutowskach.

Na parking przy kamieniołomie w Czarnej dotarło 34 reprezentantów gminy Lutowska, którzy przekazali sztafetę gminie Czarna. W ekipie Czarnej biegli głównie uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjaliści pod opieką wufefisty Jacka Bihuna. Bieg pilotowali policjanci z Rewiru Dzielnicowych w Czarnej. Choć pogoda w maju nikogo nie rozpieszczała, dla uczestników bieszczadzkiego etapu Kwietnego Biegu była łaskawa.

W Zadwórzcu biegaczy z Czar-

nej zmienili przedstawiciele gminy Ustrzyki D. - Nasz zespół liczył 22 osoby. W większości byli to zawodnicy MKS „Halicz” Ustrzyki D. - uczniowie Narciarskiej Szkoły Sportowej, a także funkcjonariusze PSG w Wojtkowej, uczennica ZSL w Ustrzykach D. oraz uczeń Gimnazjum w Wojtkówce. Zawodnicy MKS Halicz wraz z trenerem potraktowali ten bieg jako formę treningu, stąd też większość zawodników przebiegła ok. 10 km, a kilkoro nawet 25 km. Pozostali

również podeszli ambitnie i przebiegli niewiele krótsze odcinki na trudnej trasie - mówi Krzysztof Lachowski z Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. - Przez cały dystans towarzyszyli nam policjanci z ustrzyckiej KPP i przedstawiciele organizatorów biegu ze Stowarzyszenia 10 Czerwca.

Na mecie swojego etapu w Arłamowie ekipa ustrzycka przekazała szarfę i flagi reprezentantom gminy Fredropol.

h. t.

III Spartakiada Przedszkolaków ze Szkół i Przedszkoli Gminy Ustrzyki Dolne

Prawie jak olimpiada

„Sport to zdrowie i radość” - takie hasło przyświecało III Spartakiadzie Przedszkolaków ze Szkół i Przedszkoli Gminy Ustrzyki Dolne. Odbyła się ona z niemal pełnym ceremoniałem olimpijskim 27 maja w hali sportowej ustrzyckiego Zespołu Szkół Licealnych.



Fot. A. Górski

- Celem spartakiady jest promowanie zdrowego stylu życia, sportowej rywalizacji, ukazanie walorów aktywności ruchowej oraz integracja dzieci z różnych placówek oświatowych z naszej gminy - mówi pomysłodawczyni imprezy Jolanta Molek - dyrektorka Przedszkola nr 2 w Ustrzykach D.

Otwarcie odbyło się zgodnie z ceremoniałem olimpijskim. Wprowadzeniu i wciągnięciu na maszt przez uczniów Narciarskiej Szkoły Sportowej flagi olimpijskiej i Szkolnego Związku Sportowego towarzyszył hymn spartakiadowy. Po tak uroczystym otwarciu najmłodsi sportowcy ruszyli do boju. Ich drużyny zmierzyły się w biegu slalomem na 25m, rzucie pił-

ką do celu, skoku w dal z miejsca, wyciągu kangurów oraz na dwóch torach przeszkód.

W zmaganiach wystartowały reprezentacje oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych w Krościenku, Ropience, Równi, Wojtkowej i Ustjanowej oraz dwóch przedszkoli ustrzyckich. Za zwycięstwo w konkurencji drużyna otrzymywała 7 pkt., za drugie miejsce - 6, za trzecie - 5 itd.

Po podliczeniu wszystkich wyników okazało się, że zwyciężyła drużyna Przedszkola nr 2 w Ustrzykach D. - 35 pkt. Zaledwie o 1 pkt mniej zdobyły i drugie miejsce zajęły przedszkolaki z SP w Ustjanowej. Trzeci pozycja przypadła drużynie SP z Kro-

ścienka, która zgromadziła tylko 1 pkt mniej od Ustjanowej.

Kolejne lokaty zajęły drużyny Przedszkola nr 1 w Ustrzykach D., SP w Wojtkowej, SP w Równi i SP w Ropience.

- Po długiej i emocjonującej rywalizacji oraz towarzyszącej jej doskonałej zabawie zawody dobiegły końca - mówi sędzia główny spartakiady Krzysztof Lachowski z ustrzyckiego Urzędu Miejskiego. - Walka była bardzo zacięta, a mali zawodnicy wykazali się hartem ducha.

Przerzywnik artystyczny w sportowych zmaganiach stanowił pokaz taneczny sześciolatków z Przedszkola nr 2 w Ustrzykach D., przygotowanych przez Elżbietę Szott.

h. t.

VI Leski Bieg im. Jana Pawła II

Od ratusza do ratusza

Spod leskiego ratusza startowali 26 maja uczestnicy VI Leskiego Biegu im. Jana Pawła II. Po przebiegnięciu 5,5 km ulicami Leska finiszowali... pod ratuszem. Bieg ukończyło 66 zawodniczek i zawodników.

Wespółzawodnictwie mężczyzn zwyciężył Dmytro Lehonkow przed Andrzejem Borysem, obaj z Kowla na Ukrainie. Trzecie miejsce zajął Damian Dziewiński z Sanoka.

Na dwudziestym drugim miejscu przybiegł najlepszy z reprezentantów gospodarzy Piotr Jastrząb, który zajął drugie miejsce w swojej kategorii wiekowej. Dwa razy więcej czasu niż zwycięzca potrzebował na pokonanie trasy Kazimierz Granda z Jasła. Ale trzeba dodać, że ma on 75 lat i jest... 2,5 raza starszy od triumfatora.

Dwie pierwsze lokaty w rywalizacji kobiet przypadły zawodniczkom z Kowla. Wygrała Aldona Serdiuk (dziesiąta open) przed Tetyną Byelovol (piętnasta open). Trzecie miejsce zajęła najbardziej znana polska biegaczka górską Izabela Zatorska z Wrocanki (szesnasta open).

Juniorka z MKS „Halicz” Ustrzyki D. Natalia Waclawska była czwarta wśród kobiet (siedemnasta open) i wygrała w kategorii biegaczek do 19 lat. Drugie miejsce w tej grupie wiekowej zajęła biegaczka z LO w Lesku Katarzyna Węgrzyn (pięćdziesiąta pierwsza open).

Na dwudziestej czwartej pozycji bieg open zakończyła druga ustrzycka biegaczka Anita Waclawska, która zajęła piąte wśród zawodniczek w wieku od 20 do 29 lat.

- Bieg był dobrze zorganizowany, sprawnie przeprowadzony i dla najlepszych biegaczek i biegaczy w biegu open oraz w poszczególnych kategoriach wiekowych przygotowano atrakcyjne nagrody: puchary i nagrody pieniężne - mówi trener MKS „Halicz” Ustrzyki D. Grzegorz Oleksyk.

VI Leski Bieg im. Jana Pawła II był jedną z imprez w ramach tegorocznych Dni Leska.

h. t.

OGŁOSZENIE

Działając w oparciu o uchwały Rady Miejskiej w Ustrzykach D. nr XXXIX/278/05 z 29.12.2005 r., nr XXXII/241/09 z 2.04.2009 r., i XXXIV/261/09 z 17.07.2009 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości mienia komunalnego ogłaszam

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niż. wym. nieruchomości, stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne:

1. Działka nr 11/1 o pow. 0,16 ha, położona w Leszczowatemu, ujawniona w księdze wieczystej nr 20685 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zамiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D. Cena wywoławcza nieruchomości: 15 500 zł.
2. Działka nr 586 o pow. 0,4828 ha, położona w Wojtkówce, ujawniona w księdze wieczystej nr 30021 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zамiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D. Cena wywoławcza nieruchomości: 39 000 zł
- Osoba, która wygra przetarg, zostanie wprowadzona w posiadanie nieruchomości po rozwiązaniu umowy z dotychczasowym dzierżawcą.
3. Działka nr 234/2 o pow. 0,1967 ha, położona w Dźwiniaczu Dolnym, ujawniona w księdze wieczystej nr 20690 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zамiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D. Cena wywoławcza nieruchomości: 45 300 zł.

Data bezskutecznych przetargów nieruchomości wyszczególnionych w pkt. 1, 2 i 3 ogłoszenia: 14 kwietnia 2010 r.

Ceny nieruchomości uzyskane w wyniku przetargu powiększone zostaną zgodnie z obowiązującymi przepisami o 22% podatku VAT. Wyszczególnione nieruchomości są wolne od obciążeń.

Na opisane nieruchomości gmina Ustrzyki D. nie ma opracowanego planu zagospodarowania przestrzennego.

Sprzedaż nieruchomości nastąpi pod warunkiem, że Agencja Nieruchomości Rolnych nie skorzysta z przysługującego jej prawa pierwokupu.

Przetarg odbędzie się 15 lipca 2010 r. o godz. 11.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. (sala nr 13).

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium (wyszczególniając w dowodzie wpłaty oznaczenie nieruchomości) w wysokości 10% ceny wywoławczej nieruchomości (w pieniądzu) na konto nr: 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D. najpóźniej do 12 lipca 2010 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg;
 - zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.
- Jednocześnie informuję, iż nieprzystąpienie do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości opisanej w ogłoszeniu w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wadium zaliczonego na poczet nabycia.

Wszelkie dodatkowe informacje o warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w pokoju nr 7 lub pod telefonem (13) 460 8013.

Zastrzegam sobie prawo odwołania przetargu.

Burmistrz
mgr inż. Henryk Suluja

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY

- * Materiały budowlane
- * Nawozy sztuczne
- * Polski węgiel (Piast)



WIOSENNA PROMOCJA
620 ZŁ/TONA

Zapewniamy transport i rozładunek
ZAPRASZAMY - Uherce, tel. (13) 4618011



Fundacja Wspomaganie Wsi PREFERENCYJNE POŻYCZKI NA DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ, AGROTURYSTYCZNĄ, PSZCZELARSKĄ

Fundacja Wspomaganie Wsi w Warszawie udziela bezprocentowych pożyczek (0%) na wsparcie:

- * dla małych i średnich firm,
- * na działalność pszczelarską (min. 10 pni pszczelich),
- * agroturystykę (dla rolników),
- * montaż baterii słonecznych

W ramach pomocowego programu "Mikropożyczki".

Szczegółowe informacje na temat programu i możliwości otrzymania pożyczki:
Fundacja Wspomaganie Wsi,
01-022 Warszawa, ul. Bellottiego 1
tel.: 0226362570 do 75, www.fww.org.pl

Doradca pożyczkowy FWW na teren woj. podkarp. (PD.)
Tel.: 013 4644741, tel. kom.: 0502234510
Biuro w Lesku: 38-600 Lesko, ul. Moniuszki 6

OGŁOSZENIE

Działając w oparciu o uchwały Rady Miejskiej w Ustrzykach D. nr XXVII/202/08 z 14 listopada 2008 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości mienia komunalnego, położonej na terenie miasta Ustrzyki D. ogłaszam

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż atrakcyjnej nieruchomości (po byłym kąpielisku odkrytym), położonej w Ustrzykach D. przy ul. PCK, oznaczonej działkami nr nr 228 i 229/5 o łącznej powierzchni 1,9170 ha, uwidocznionej w księdze wieczystej nr 20412 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zамiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D. jako własność gminy Ustrzyki D.

Cena wywoławcza nieruchomości: 1 317 000 zł.

Do ceny nieruchomości osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 22%.

Nieruchomość położona jest na terenie osiedla mieszkaniowego, liczącego 6000 mieszkańców i ma opracowaną decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla inwestycji obejmującej budowę budynku handlowo-usługowo-mieszkalnego wraz z niezbędną infrastrukturą. Przetarg odbędzie się w 12 sierpnia 2010 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. (sala nr 13).

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej podanej wyżej nieruchomości na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. nr 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D. najpóźniej do 9 sierpnia 2010 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg;
- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.

Jednocześnie informuję, iż nieprzystąpienie do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości opisanej w ogłoszeniu w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wadium zaliczonego na poczet nabycia.

Data pierwszego bezskutecznego przetargu: 9 kwietnia 2010 r.

Wszelkie dodatkowe informacje o warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w pokoju nr 7 lub pod telefonem (13) 460 8013.

Zastrzegam sobie prawo odwołania przetargu.

Burmistrz
mgr inż. Henryk Suluja

OGŁOSZENIE

Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza publiczny przetarg nieograniczony na dzierżawę z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego



działki nr 4/2, 5/3 i 6/2 o łącznej pow. 1,75 ha położone we wsi Hoszowczyk. Nieruchomości te mają założoną Księgę Wieczystą nr 20724 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zамiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.

Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisane działki stanowią użytki: Ps V o pow. 1,20 ha, Lz/Ps V o pow. 0,20 ha i Lz/Ps VI o pow. 0,35 ha.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego za przedmiotowe nieruchomości została ustalona na kwotę 65 zł w stosunku rocznym.

Minimalne postąpienie w przetargu wynosi 10 zł.

Przetarg na dzierżawę wyż. wym. nieruchomości odbędzie się 15 lipca 2010 r. o godz. 10:00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli wpłacą wadium w wysokości 100 zł w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. do 12 lipca 2010 r. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. nr 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,

- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 7 i 11 urzędu (tel. 13 460 8013).

Burmistrz Ustrzyk D. zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. przy ul. Kopernika 1 od 11 czerwca 2010 r. do 2 lipca 2010 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości stanowiących własność gminy Ustrzyki D. i przeznaczonych do dzierżawy zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie - na czas nieokreślony:

1. Część działki nr 7/3 o pow. 21 m2 (ogólna pow. działki 0,8655 ha) we wsi Trzcianiec - z przeznaczeniem pod ustawienie garażu.
2. Część działki nr 7/8 o pow. 49 m2 (ogólna pow. działki 0,1662 ha) we wsi Trzcianiec - z przeznaczeniem pod ustawienie garażu.
3. Część działki nr 7/8 o pow. 21 m2 (ogólna pow. działki 0,1662 ha) we wsi Trzcianiec - z przeznaczeniem pod ustawienie garażu.
4. Część działki nr 7/8 o pow. 21 m2 (ogólna pow. działki 0,1662 ha) we wsi Trzcianiec - z przeznaczeniem pod ustawienie garażu.
5. Część działki nr 7/8 o pow. 21 m2 (ogólna pow. działki 0,1662 ha) we wsi Trzcianiec - z przeznaczeniem pod ustawienie garażu.
6. Część działki nr 7/8 o pow. 21 m2 (ogólna pow. działki 0,1662 ha) we wsi Trzcianiec - z przeznaczeniem pod ustawienie garażu.
7. Część działki nr 7/8 o pow. 21 m2 (ogólna pow. działki 0,1662 ha) we wsi Trzcianiec - z przeznaczeniem pod ustawienie garażu.
8. Część działki nr 7/8 o pow. 21 m2 (ogólna pow. działki 0,1662 ha) we wsi Trzcianiec - z przeznaczeniem pod ustawienie garażu.

9. Działka nr 585/1 o pow. 0,4591 ha we wsi Wojtkówka - z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego.
10. Część działki nr 875 o pow. 100 m2 (ogólna pow. działki 0,535 ha) w Ustrzykach D. przy ul. Słonecznej - z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego.
11. Część działki nr 875 o pow. 110 m2 (ogólna pow. działki 0,535 ha) w Ustrzykach D. przy ul. Słonecznej - z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego.
12. Część działki nr 875 o pow. 90 m2 (ogólna pow. działki 0,535 ha) w Ustrzykach D. przy ul. Słonecznej - z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego.
13. Część działki nr 875 o pow. 130 m2 (ogólna pow. działki 0,535 ha) w Ustrzykach D. przy ul. Słonecznej - z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego.
14. Część działki nr 875 o pow. 100 m2 (ogólna pow. działki 0,535 ha) w Ustrzykach D. przy ul. Słonecznej - z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego.

B. W formie bezprzetargowej:

1. Część działki nr 286 o pow. 270 m2 (ogólna pow. działki 1,27 ha) we wsi Bandrów z przeznaczeniem na poprawienie warunków zagospodarowania dzierżawionej nieruchomości przyległej.

mgr Jacek Przybyła
zast. burmistrza



Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz.U. nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń od 11 czerwca 2010 r. do 26 lipca 2010 r. wykaz niż. wym. nieruchomości stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonych do sprzedaży:

1. W formie przetargu ustnego nieograniczonego:

- nieruchomości zabudowana Osrodkiem Wypoczynkowym „Trójca”, składająca się z działek nr nr: 202/4, 202/5, 209/1, 218/1 o łącznej pow. 3,97 ha, położona w Trójcy.

2. W formie bezprzetargowej na rzecz najemców:
 - lokale mieszkalne w Ustrzykach D. przy ul. Fabrycznej, oznaczone nr nr: 14/4, 14/5, 29/18;
 - lokal mieszkalny w Ustrzykach D. przy ul. Korczaka 4/31.

Burmistrz

mgr inż. Henryk Suluja

GARAŻE BLASZANE

www.RobStal.pl



TRANSPORT- MONTAŻ
GRATIS! - CAŁY KRAJ, RATY
PRODUCENT
tel. (13) 440 92 06, (18) 332 16 81
kom. 509 038 425, 509 038 426

ZAKŁAD PRALNICZY ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
"Domu Górnik" (dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013

Zarząd Województwa Podkarpackiego informuje o możliwości składania wniosków o przyznanie pomocy w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich w zakresie operacji, które odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” objętego programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady” działającej na terenie gmin: Czarna, Lutowska, Olszanica, Solina, Ustrzyki Dolne

1. Termin składania wniosków: 20 marca 2010 r. – 20 kwietnia 2010 r.
2. Miejsce składania wniosków: Biuro Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady”, ul. Rynek 17; 38-700 Ustrzyki Dolne, w godz. 9:00 – 14:00.
3. Tryb składania wniosków: Kompletny wniosek wraz z wymaganymi załącznikami należy składać bezpośrednio w terminie i miejscu określonym w niniejszym ogłoszeniu.
4. Wzór formularza wniosku o przyznanie pomocy znajduje się na stronach internetowych: Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego pod adresem: www.si.podkarpackie.pl oraz Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady” pod adresem: www.lgd-zielonebieszczady.pl
5. Kryteria wyboru operacji przez Lokalną Grupę Działania „Zielone Bieszczady” w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” określonej w Lokalnej Strategii Rozwoju oraz wykaz dokumentów niezbędnych do wyboru operacji w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” przez Lokalną Grupę Działania „Zielone Bieszczady” udostępnione są na stronach internetowych: Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego pod adresem: www.si.podkarpackie.pl oraz Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady” pod adresem: www.lgd-zielonebieszczady.pl
6. Limit dostępnych środków 1 250 000,00 zł. (słownie: jeden milion dwieście pięćdziesiąt tysięcy złotych).
7. Szczegółowe informacje dotyczące naboru można uzyskać w siedzibie Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady”, ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne oraz pod numerem telefonu 601 415070 w godzinach 7:30-15:30.

reklama wizualna
tablice, samochody, kubki, koszulki
promocyjny druk
banerów
pow. 10 m² + cena projektu i ociekowanie
od **35** zł
m² netto
solus
www.lintech.biz
www.solus.com.pl
Sanok, Lipińskiego 113 tel. 13 464 20 20

AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO
W SANOKU
**Nie kupuj
samochodu.
Weź go
w leasing.**
Europejski
Fundusz
Leasingowy
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9
tel: 013-464-22-64, 013-464-22-66
fax: 13-464-22-68

CISAN

HURTOWNIA PŁYT I AKCESORIÓW MEBLOWYCH

Tel. 13-463-2991,
Sanok, ul. II Armii WP 40
www.swiatmebli.podkarpacie24.pl
czynne od 8.00 do 16.00

**PRODUKCJA MEBLI NA ZAMÓWIENIE
KUCHNIE
CIĘCIE I OKLEJANIE KRAWĘDZI - PCV, ABS,
STENDOTRON**

**SYSTEMY SEVROLL I STANLEY
- do drzwi przesuwanych**

**CENY PRODUCENTA
NAJTANIEJ W REGIONIE**

**Płyty OSB, meblowe, sklejk
OSB - cięcie i dowóz gratis**

5 Jubileuszowe Bieszczadzkie lato z książką

LESKO 11 – 12 czerwca 2010
SANOK 11 – 13 czerwca 2010

Lesko 11 czerwca (piątek)

Bieszczadzki Dom Kultury zaprasza na specjalne spotkanie dla dzieci i młodzieży

- 11:00 – 12:30 – Barbara Kozłowska-Edward Lutzińska
- 12:30 – 13:30 – Anna Andrzej Bartłomiej Wyder

Lesko 12 czerwca (sobota)

- 10:00 – 10:30 – Spotkanie z autorami: Marja Rejko i Andrzej
Brykwaś, Aleksandra Prosz, Sławomir BOŻY, Tadeusz Marzęcki, Przemysław
Pudłak, Jacek W.A.B. Władysław Litwin, Zdzisław Soszyński, Zdzisław
- Konkurs i zabawy dla dzieci
- Prezentacja i autogramy: Mały Łosik AMB, Barbara Kozłowska-Edward Lutzińska, Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku, Dł
pa (okazał się) autogramy i książki przedmiotowe (okazał się) (AMB)

- 10:00 – 11:00 – Między Górami i Pogórze (Lesko)
- 11:00 – 12:00 – Między Górami i Pogórze (Lesko)
- 12:00 – 13:00 – Między Górami i Pogórze (Lesko)
- 13:00 – 14:00 – Między Górami i Pogórze (Lesko)
- 14:00 – 15:00 – Między Górami i Pogórze (Lesko)
- 15:00 – 16:00 – Między Górami i Pogórze (Lesko)
- 16:00 – 17:00 – Między Górami i Pogórze (Lesko)
- 17:00 – 18:00 – Między Górami i Pogórze (Lesko)

- 19:00 – Koncert Katarzyny Skrzyneckiej w Leskim Amfiteatrze

organizatorzy: Bieszczadzki Dom Kultury, Sanok, Lipińskiego 113, tel. 13 464 20 20

Organizatorzy



OGŁOSZENIA DROBNE

* Sprzedam mieszkanie o pow. 50 m² (parter, 2 pokoje, duży balkon) w Ustrzykach D. przy ul. Gombrowicza. Tel. 663 630 402.

* Sprzedam działki budowlane i rolno-budowlane na obrzeżach Ustrzyk D. przy drodze asfaltowej, media dostępne. Cena od 3900 zł/ar. Tel. 602 460 921 lub 13 492 7926.

* Sprzedam działki budowlane po 12 arów w Ustjanowej Górnej na nowo powstałym osiedlu domów jednorodzinnych. Tel. 724 358 890.

* Piwnica o pow. 140 m² lub 280 m² w rynku Ustrzyk D. do wynajęcia, wejście od głównego deptaku. Tel. 507 069 309.

* Sprzedam halę przemysłową o pow. 250 m² w Ustrzykach D. przy ul. Kolejowej. Tel. 507 069 309.

* Sprzedam budynek o pow. 500 m² w Ustrzykach D. przy ul. Kolejowej wraz z działką utwardzoną 60 arów, z warunkami zabudowy i koncepcją pod budowę pensjonatu-hotelu na 100 osób. Tel. 507 069 309.

* Sprzedam działki budowlane o różnych powierzchniach przy ul. Kolejowej i ul. Naftowej w Ustrzykach D. Cena 4000 zł/ar (dzierżawa wieczysta). Tel. 507 069 309.

* Wynajmę lub sprzedam lokale handlowo-usługowe o pow. od 150 m² do 600 m² w zależności od potrzeb, po remoncie, gotowe do działalności gospodarczej. Tel. 507 069 309.

* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe - Niemcy, Austria, Anglia,

OGŁOSZENIA DROBNE

Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.

* Sprzedam dom drewniany z płazów, wykończony, 8 pokoi, 5 łazienek, kuchnia, kotłownia, 2 osobne klatki schodowe, pow. użytkowa 200 m², działka 14 arów (pod agroturystykę). Góra Gromadziń. Tel. 507 069 309.

* 1) Przewóz osób busem i autobusem z wygodami, faktura VAT. 2) Wideofilmowanie, montaż, przegrywanie NTSC, PAL, kasety video na DVD, www.marobus.pl Tel. 604 881 208 lub 13 461 2585.

* Sprzedam dom drewniany z balów okrągłych, w stanie surowym, pow. 200 m², działka 14 arów. Góra Gromadziń. Tel. 507 069 309.

* Sprzedam mieszkanie własnościowe (o pow. 52 m², wykończone, gotowe do wprowadzenia, bezczynszowe) w nowo wybudowanej kamienicy w centrum Ustrzyk D. Tel. 507 069 309.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 60 m² w Ustrzykach D. przy ul. Pionierskiej. Cena: 2800 zł/m². Tel. 693 373 866.

* Sprzedam działkę budowlaną 10 arów, bardzo ładnie położoną pod wzniesieniem góry Żuków (kierunek wsi Równia) przy granicy Ustrzyk D., dojazd drogą asfaltową, prąd na miejscu, aktualne pozwolenie na zabudowę działki. Cena 7500 zł/ar. Tel. 501 231 783.

* Sprzedam działkę rolno-budowlaną 30 arów w Ustrzykach D., dojazd drogą asfaltową, prąd przy dział-

OGŁOSZENIA DROBNE

ce, dostęp do strumyka, w pobliżu góry i las, pozwolenie na zabudowę działki domem mieszkalnym i gospodarczym. Cena: 6000 zł/ar. Tel. 501 231 783.

* Sprzedam mieszkanie w Ustrzykach D. przy ul. Jagiellońskiej, pow. 60m², III piętro, dobrze utrzymane, wokół ładna okolica. Cena: 2700 zł/m². Tel. 501 231 783.

* Sprzedam garaż w Ustrzykach D. przy ul. Łukasiewicza. Tel. 530 420 620.

* Autoholowanie, przewóz pojazdów osobowych. Tel. 784 115 992.

* Lokal biurowy do wynajęcia w budynku „EDEN” na I piętrze w Ustrzykach D. ul. 29 Listopada 2. Tel. 605 053 353 lub 13 461 4040.

* Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 36 m² (I piętro, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój) w Lutowskich. Tel. 692 016 605.

* Sprzedam dom drewniany o pow. 60m² wraz z działką 47 arów w Łodynie; możliwa zamiana na mieszkanie własnościowe. Tel. 693 658 877.

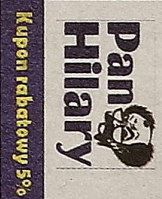
* Sprzedam działkę o pow. 4 ha w Dwerniku przy potoku Dwernik, gmina Lutowska, bieżąco położoną. Rozpoczęta budowa stawu ok. 0,5 ha. W ramach zagospodarowania przestrzennego gminy można wybudować dom i prowadzić działalność turystyczną. Cena: 850000 zł.

* Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 48 m² (3 pokoje, I piętro) w Ustrzykach D. przy ul. Piastowskiej. Tel. 13 461 2576 (po godz. 18:00).

OPTYK "PAN HILARY"

ul. Dworcowa 2 (PKS Dworzec) Ustrzyki D.
tel. 13 492 7522

Zaprasza na bezpłatne badania
wzroku w każdą środę
Rejestracja telefoniczna lub osobiście



Kupon rabatowy 5%

www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”, 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i źródłami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm² na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowe ceny ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej
Nakład 1500 egz.

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;
DRUKARNIA: 39-402 Tamobrzeg;
ul. Zakładowa 50; tel. 15-851-3101.





MORAWSKI OKNA I DRZWI

**ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAZOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE**

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

F.P.H.U. „SZWACIER MEBLE”

poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiary
i doradztwo gratis,
fachowy montaż

Zapraszamy:
Nowosielce 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102

ROLETY { WOLNOWISZACIE
W ZABUDOWIE

ŻALUZJE { PIONOWE
POZIOME

SIATKI PRZECIW KOMAROM

SPRZEDAŻ { CZĘŚCI
NAPRAWY

Telefon
013 464 19 12
0 600 29 72 10

PRODUCENT

Sanok **KARO**
ul. Jagiellońska 48

Pranie

Dywanów, wykładzin,
tapicerki samochodowej
i meblowej

Czarna Góra 13
tel. 13 461 92 56
kom. 783 001 071



zaprasza do udziału w projekcie
„Szkolenie pracowników na potrzeby gospodarki Podkarpacia”

W ramach projektu przewidziano cztery
KURSY ZAWODOWE:

1. Kurs rekreacji ruchowej o specjalności hipoterapia (wymagana umiejętność jazdy konnej w kategorii L / mile widziane osoby posiadające kurs instruktora rekreacji ruchowej dowolnej specjalności);
2. Kurs projektowania ogrodów i małej architektury z wykorzystaniem programu AUTOCAD oraz GARDEN COMPOSER 3D i WYMARZONY OGRÓD;
3. Kurs profesjonalnej produkcji win gronowych w małym gospodarstwie winiarskim.
4. Kurs organizacji gospodarstw agroturystycznych;

Szczegółowe informacje w BIURZE PROJEKTU
PWSZ im. Jana Grodka w Sanoku, ul. Mickiewicza 21, bud. F,

tel: 013 46 51 964

www.pwsz-sanok.edu.pl/kursy

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



PAŃSTWOWA WYŻSZA
SZKOŁA ZAWODOWA
im. Jana Grodka w Sanoku

ogłasza nabór na nowo otwarte kierunki

FILOLOGIA
ROSYJSKA, SŁOWACKA, UKRAIŃSKA
RATOWNICTWO MEDYCZNE

oraz wiele innych:

STUDIA LICENCJACKIE I INŻYNIERSKIE

- edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej
- edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych
- filologia polska
- kulturoznawstwo
- mechanika i budowa maszyn
- pedagogika
- pielęgniarstwo
- praca socjalna
- rolnictwo

STUDIA PODYPLOMOWE

- bezpieczeństwo i higiena pracy
- praca socjalna z rodziną
- projektowanie i pielęgnacja terenów zieleni
- promocja i reklama
- promocja zdrowia i edukacja zdrowotna,
- rozwój kreatywności przez sztukę
- współpraca europejska

Szczegółowe informacje:
DZIAŁ TOKU STUDIÓW,
ul. Mickiewicza 21
budynek A, p.107 i 108
tel.: (13) 46 55 954,
(13) 46 55 967, (13) 46 55 956

www.pwsz-sanok.edu.pl

TEATR FORMY "PARRA"

ZAPRASZA
20.06.2010 r. (NIEDZIELA)
Ustrzycki Dom Kultury



PAROWE & POPOŁUDNIE & PREMIEROWE

- 17.00 - KIZIA - FIZIA - MIZIA bajka autorska dla małych i dużych
17.45 - CYWILIZACJA spektakl w kooperacji polsko-greckiej
18.45 - FIKSUM - DYRDUM monodram w wykonaniu Adama Snarskiego na podstawie jego belgijskich felietonów
19.30 - RÓŻA CZY KOLEC spektakl z dużą ilością tańca i piosenki aktorskiej z udziałem Dagny Cipory studentki PWSFT i T w Łodzi

Karnety w cenie 20 zł. do nabycia w Ustrzyckim Domu Kultury

Rezerwacja telefoniczna 134611322

MUSICIE TO ZOBACZYĆ

„Jak wytresować smoka” w „Orle”



Twórcy „Shreka”, „Madagaskaru” i „Kung Fu Pandy” zrealizowali kolejny film - „Jak wytresować smoka”. Film, który powstał w oparciu o książkę Cressidy Cowell, osadzony jest w mitycznym świecie krzepkich Wikingów i dzikich, zionących ogniem smoków.

„Jak wytresować smoka” w zabawny sposób opowiada historię Czakwki, nastolatka z plemienia Wikingów, mieszkającego na wyspie Berk, gdzie panuje wielowiekowa tradycja uśmiercania dzikich bestii. Chłopiec, reprezentujący nowatorskie spojrzenie na tradycję i ekscentryczne poczucie humoru, nie do końca wpasowuje się w przekonania swojego ludu i jego heroicznych czynów, jak również nie zgadza się z przekonaniem wodza plemienia, którym jest jego ojciec Stoick Ważki.

Kiedy Czakwka wraz z rówieśnikami - Astrid, Sączysmarkiem, Śledzikiem i bliźniakami Szpadką i Mieczyskiem - zostaje przydzielony do zajęć z Tresury Smoków, widzi w nich szansę na udowodnienie sobie i innym, z czym tak naprawdę wiąże się bycie prawdziwym wojownikiem. Ale gdy spotyka na swojej drodze zranionego smoka, jego świat wywraca się do góry nogami. Przygoda, która miała sprawić, że udowodni swoją odwagę, przemienia się w możliwość wyznaczenia zupełnie nowej ścieżki przyszłej historii jego plemienia...
- Jak wytresować smoka (anim.; USA; b.o.) - 11., 12. i 13.06. godz. 18.00
- Furia (thriller; USA; od 12 l.) - 25. i 27.06. godz. 20.00
- Disco robaczki (anim.; Niemcy; b.o.) - 25., 26. i 27.06. godz. 18.00

Bilety 13 zł

Kasa czynna 30 min. przed seansem

Kino „Orzeł” - Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel.013-461-1322

www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail: udk@poczta.wp.pl

Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze

Bieszczady Swemu Szpitalowi



13. 06. 2010 r.
Ustrzyki Dolne
Gabinety Pod Orlikiem
Rynek 20
Biblioteka Miejska
w godz. 13.00-17.00

Badania na osteoporozę
Pomiar ciśnienia tętniczego
Badanie słuchu
Badania EKG, spirometryczne
Badania laboratoryjne bezpłatne
oraz po promocyjnych cenach
Konsultacje specjalistów:
internista-kardiolog
ortopeda
pulmonolog
laryngolog



Całości towarzyszą: występy zespołów,
licytacja, kiermasz i loteria

SPZOZ Ustrzyki Dolne

Fundacja Zdrowia na rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach D.
Samorządu Powiatu Bieszczadzkiego

DRAFT

PROJEKTY BUDOWLANE

www.draft.com.pl

OPRACOWUJEMY:

PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY



!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl